DZIŚ STRONA ZDROWIA

ANDROPAUZA U MĘŻCZYZN – OBJAWY

JAK PRZEBIEGA, WIEK WYSTĘPOWANIA I MOŻLIWE WYZWANIA

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 251 (10 193) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Środa, 28.10.2026

POLSKA
Trzy scenariusze dla TK. Jednym z nich jest reset konstytucyjny, czyli zmiana ustawy zasadniczej. Nie ma jednak pewności, że taki zabieg pomógłby rozstrzygnąć trwający spór

ŚWIAT
Zawieszenie broni w okupowanych przez Rosję Ołeszkach to szansa na pomoc dla ludzi

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Hakerzy w rękach policji

Sprytnie podrobili rządową aplikację, żeby dodać sobie lat

W zorganizowanej grupie, która udostępniała sfałszowaną aplikację mObywatel było kilkunastu nastolatków z powiatu strzeleckiego
– Str. 6

Forum Seniora nto

W rozmowach osób starszych zdrowie to temat najważniejszy

W kolejnej odsłonie naszego cyklu spotkaliśmy się z mieszkańcami Głogówka i okolic w sali widowiskowej miejscowego Centrum Kultury
– Str. 7

Przemysł odwiedza Politechnikę Opolską. Wczoraj rozpoczął się pierwszy Industry Week
– Str. 4

Odra Opole jest jak stara zgrana płyta. Trener Piotr Plewnia po raz kolejny musi ją ratować i zarazem naprawiać błędy innych
– Str. 20



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Kontrowersje

Miliony utopione w wadliwej zaporze. Zbiornik Włodzienin czeka na ratunek

Milena Zatylna

Miał chronić południe regionu przed powodzią, stał się jedną z najbardziej problematycznych inwestycji wodnych na Opolszczyźnie. Od blisko dwóch dekad nie spełnia swojej funkcji, co jest niezrozumiałe w czasie, gdy nawiedzają nas nieprzewidywalne zjawiska pogodowe, a niedobory wody zmuszają do tworzenia systemów retencji.

Zbiornik Włodzienin, położony na terenie gmin Branice i Głubczyce, miał być zabezpieczeniem przeciwpowodziowym dla miejscowości w dolinie rzeki Troi. Jego budowa zakończyła się w 2007 roku. Jednak już podczas próbnego piętrzenia wody ujawniły się poważne problemy techniczne.

Woda przenikała przez podłoże zapory. Kolejne ekspertyzy wykazywały błędy projektowe i wykonawcze. Sprawą zajmowała się prokuratura, a samorząd województwa przez lata próbował wyegzekwować od wykonawcy pieniądze za stwierdzone wady.



FOT. ARCHIWUM NTO/KOLAŻ LB

Od września właścicielem zbiornika Włodzienin są Wody Polskie.

Dziś zbiornik nadal nie może być wykorzystywany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Dopiero we wrześniu tego roku został formalnie przejęty przez Wody Polskie. Czy to oznacza przełom? Na razie wiadomo jedno: przywrócenie obiektowi pełnej funkcjonalności będzie kosztowne i czasochłonne.

Nikt nie chce zbadać zbiornika

11 września podpisano protokół przekazania zbiornika Włodzienin przez samorząd województwa opolskiego Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie. Podczas spotkania w Opolu zastępca prezesa Wód Polskich Marcin Jarzyński zapowiadał, że najpóźniej 18 września zostanie ogłoszony przetarg na kompleksową ekspertyzę geologiczną, geotechniczną i geofizyczną. Postępowanie rzeczywiście ogłoszono w drugiej połowie września. Problem w tym, że nie zgłosił się żaden wykonawca.

– Szacowana wartość zamówienia to 1 063 237,83 zł brutto. W toku postępowania nie wpłynęła żadna oferta od wykonawców, co stało się powodem unieważnienia postępowania - informuje Linda Hofman, rzeczniczka Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. - Zostanie ono jednak ponowione.

Badania mają pozwolić ustalić rzeczywisty stan zapory, przede wszystkim zlokalizować ewentualne nieszczelności. Wykorzystane zostaną między innymi metoda sejsmiczna MASW oraz tomografia elektrooporowa ERT. Dzięki nim będzie można dokładniej rozpoznać strukturę podłoża i stan budowli.
– Str. 4

O tym się mówi

Zaskoczenia nie było. Radni przegłosowali połączenie szpitali

Łukasz Biernacki

Zgodnie z przewidywaniami zakończyło się sejmikowe głosowanie w sprawie konsolidacji Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii przy ul. Reymonta z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Opolu. Większość radnych zagłosowała „za".

Wtorkowa decyzja sejmiku otwiera formalną drogę do połączenia dwóch ważnych placówek medycznych w regionie. Teraz rozpoczną się prace nad przygotowaniem niezbędnych porozumień, dokumentów organizacyjnych i uzgodnień pomiędzy samorządem województwa, Uniwersytetem Opolskim oraz szpitalami.

Władze województwa wskazują, że połączenie szpitali ma przede wszystkim poprawić jakość opieki i umożliwić pozyskanie dodatkowych środków z ministerialnego programu wsparcia procesów konsolidacyjnych.

Według zarządu województwa Opolskiego możliwe byłoby uzyskanie nawet 70 mln zł tzw. premii konsolidacyjnej. Środki te miałyby zostać przeznaczone na utworzenie Centrum Pediatrii w Opolu.

- Jedenaście tysięcy dzieci jest leczonych poza granicami naszego województwa. To siedem tysięcy dzieci leczonych ambulatoryjnie i cztery tysiące hospitalizowanych. Naszym obowiązkiem jest stworzenie takich warunków, by mogły otrzymać pomoc tutaj, na miejscu - argumentowała wicemarszałkini Zuzanna Donath-Kasiura.
– Str. 2

eprasa.pl 52bb4ee36e

POLECAMY

JUTRO: Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze

28.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Anastazja, Tadeusz, Szymon
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PRAWO JAZDY

Za ten egzamin zapłacisz więcej

Łukasz Biernacki

Egzamin na prawo jazdy będzie droższy. Sejmik Województwa Opolskiego przyjął uchwałę podnoszącą stawki obowiązujące w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Opolu. Podwyżki obejmą zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną egzaminów.

Opłata za egzamin teoretyczny wzrośnie z 56 do 58 zł. W przypadku najpopularniejszych kategorii prawa jazdy, w tym kategorii B, część praktyczna będzie kosztowała 237 zł zamiast dotychczasowych 229 zł.

Wyższa opłata obejmie również egzaminy na wyższe kategorie prawa jazdy. Za część praktyczną egzaminu m.in. na kategorie C, C+E, D czy D+E kandydaci zapłacą 298 zł zamiast 288 zł.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że egzaminy państwowe stanowią podstawową działalność Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Opolu, a wpływy z tego tytułu odpowiadają za około 90 proc. przychodów instytucji.

Podwyżka opłat była uzasadniona. Według wyliczeń WORD przeprowadzenie egzaminu teoretycznego kosztuje średnio ponad 60 zł, podczas gdy kandydat płaci obecnie 56 zł. W przypadku części praktycznej kategoria B generuje koszt przekraczający 245 zł przy obecnej opłacie wynoszącej 229 zł.

Jak wskazano w dokumentach, wpływ na wzrost kosztów mają przede wszystkim wyższe wynagrodzenia pracowników, wzrost cen paliwa, energii oraz usług niezbędnych do prowadzenia działalności egzaminacyjnej.

Samorząd województwa podkreśla, że wysokość nowych opłat została wyliczona w oparciu o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych za 2025 rok, który według danych Głównego Urzędu Statystycznego wyniósł 3,6 proc.

Przyjęta przez sejmik uchwała zastąpi obowiązujące dotychczas przepisy przyjęte we wrześniu 2025 roku. Dla kandydatów na kierowców oznacza to kolejną podwyżkę kosztów związanych z uzyskaniem uprawnień do kierowania pojazdami. ©℗

OCHRONA ZDROWIA

Decyzja zapadła. Sejmik zgodził się na połączenie opolskiej porodówki z USK

dokończenie ze str. 1

Zgodnie z przewidywaniami zakończyło się sejmikowe głosowanie w sprawie konsolidacji Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii przy ul. Reymonta z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Opolu. Większość radnych zagłosowała „za".



FOT. ŁUKASZ BIERNACKI

Za uchwałą o łączeniu szpitali zagłosowało 20 radnych.

Jak przypomniała Zuzanna Donath - Kasiura, liczba porodów w województwie opolskim systematycznie spada. W 2019 roku było ich około 8 tysięcy, a w ubiegłym roku niespełna 5 tysięcy. W samym szpitalu przy Reymonta liczba porodów spadła z blisko 3,5 tysiąca do około 2 tysięcy rocznie.

Połączenie szpitali popiera również Uniwersytet Opolski, który już dziś jest podmiotem tworzącym Uniwersytecki Szpital Kliniczny. Rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. Jacek Lipok podkreślał, że konsolidacja wpisuje się w rozwój uczelni i kształcenia przyszłych lekarzy.

- To naturalna konsekwencja procesu rozpoczętego przed laty. Dla Uniwersytetu Opolskiego oznacza możliwość rozszerzenia badań naukowych, rozwoju dydaktyki i dalszego wzmacniania potencjału medycznego uczelni. To proces oparty na wizji i odwadze - mówił rektor.

Przeciwnicy konsolidacji przekonywali z kolei, że proces przebiega zbyt szybko, a przedstawione analizy nie dają pełnej odpowiedzi na pytanie o dalekosiężne skutki połączenia placówek.

Radni PiS oraz obecna na sali posłanka Katarzyna Czochara zwracali uwagę na obawy pracowników oraz brak pewności, czy połączenie faktycznie przyniesie zapowiadane korzyści.

Negatywną opinię wydały także związki zawodowe działające w Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii. Ich przedstawiciele wskazywali m.in. na brak szczegółowych porozumień dotyczących przyszłych gwarancji pracowniczych, majątku i zasad funkcjonowania placówki po konsolidacji.

Zarząd województwa na zarzuty te odpowiadał, że wtorkowa uchwała dotyczy jedynie zgody na rozpoczęcie procesu, a szczegółowe dokumenty mają zostać wypracowane na dalszym etapie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 20 radnych sejmiku, przeciwnych było 8 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
1°C/13°C

jutro
6°C/9°C

OPOLE



FOT. ARCHIWUM NTO

Wszystkich Świętych

Autobusy co kilka minut pojadą w stronę cmentarza

MZK przygotował specjalny rozkład jazdy. Więcej autobusów będzie woziło mieszkańców na cmentarz komunalny w Opolu-Półwsi. Od środy (28.10) do poniedziałku (2.11) zwiększy się częstotliwość kursowania w okolice cmentarza. 1 listopada ruszy nowa linia specjalna - C30, kursująca od przystanku „Stawowa-Pętla" ulicami: Chmielowicką, Prószkowską, Wróblewskiego, Wojska Polskiego, Niemodlińską, Domańskiego aż do pętli przy cmentarzu. Więcej zmian znajdziecie w rozkładzie jazdy na przystankach. **(RL)**

eprasa.pl 52bb4ee36e

MATERIAŁ INFORMACYJNY SIŁA KOBIETY 0011593233

Nie każdy rak piersi jest taki sam.

Dlaczego warto znać podtyp choroby i aktywnie uczestniczyć w leczeniu?

SIŁA KOBIETY

Rak piersi pozostaje najczęściej diagnozowanym nowotworem złośliwym u kobiet. Choć wiele osób używa określenia „rak piersi" jako jednej choroby, w rzeczywistości obejmuje ono wiele różnych typów nowotworów, które mogą różnić się przebiegiem, rokowaniem i sposobem leczenia.
Współczesna medycyna dysponuje coraz skuteczniejszymi metodami terapii, dzięki którym nawet zaawansowany rak piersi może być przez długi czas kontrolowany. Kluczowe znaczenie ma jednak wiedza na temat własnej choroby i aktywna współpraca z zespołem medycznym.



Rak piersi ma różne oblicza
W diagnostyce raka piersi lekarze oceniają nie tylko wielkość guza, lecz także stopień zaawansowania choroby oraz jej cechy biologiczne. To właśnie od nich zależy dobór najskuteczniejszego leczenia.
Do określenia stadium zaawansowania wykorzystuje się skalę TNM, która uwzględnia:
- wielkość guza w piersi,
- zajęcie węzłów chłonnych,
- obecność lub brak przerzutów odległych.

W przypadku zaawansowanego raka piersi wyróżnia się:
- miejscowo zaawansowanego raka piersi (III stadium),
- raka przerzutowego (IV stadium), gdy choroba rozprzestrzeniła się do innych narządów lub kości.

Równie ważne jest określenie podtypu biologicznego nowotworu. Na podstawie badań histopatologicznych i molekularnych lekarze oceniają m.in. obecność receptorów hormonalnych oraz białka HER2.
Najczęściej spotykane podtypy to:
- rak hormonozależny,
- rak HER2-dodatni,
- rak potrójnie ujemny.

Każdy z nich wymaga innego podejścia terapeutycznego.

Coraz więcej możliwości leczenia
Postęp medycyny sprawił, że leczenie raka piersi jest dziś bardziej spersonalizowane niż jeszcze kilkanaście lat temu. Oprócz chirurgii, radioterapii i chemioterapii stosowane są m.in.:
- hormonoterapia,
- leki celowane molekularnie,
- terapie anty-HER2,
- immunoterapia,
- nowoczesne leczenie systemowe dobierane indywidualnie do cech nowotworu.

Celem leczenia zaawansowanego raka piersi jest nie tylko wydłużenie życia pacjentki, ale również utrzymanie możliwie dobrej jakości codziennego funkcjonowania.
Lekarz dobiera terapię indywidualnie, uwzględniając podtyp nowotworu, stopień zaawansowania choroby, wcześniejsze leczenie, stan zdrowia oraz potrzeby pacjentki.

O co warto zapytać lekarza?
Specjaliści podkreślają, że pacjentka ma prawo do pełnej informacji o swojej chorobie i planowanym leczeniu. Dobrze jest przed wizytą przygotować listę pytań.
Mogą to być między innymi:
- Jaki jest podtyp mojego nowotworu?
- W jakim stadium znajduje się choroba?
- Jakie są cele proponowanego leczenia?
- Jakie są dostępne opcje terapeutyczne?
- Jakich działań niepożądanych mogę się spodziewać?
- Jak mogę łagodzić skutki leczenia?
- Czy mogę nadal pracować zawodowo?
- Czy mogę uprawiać aktywność fizyczną?
- Jakie badania kontrolne będą wykonywane?
- Gdzie mogę uzyskać wsparcie psychologiczne?
- Czy istnieją grupy wsparcia dla pacjentek z podobną diagnozą?

Nie ma pytań nieważnych. Im lepiej pacjentka rozumie swoją sytuację, tym łatwiej podejmuje świadome decyzje dotyczące leczenia.

Wsparcie jest równie ważne jak leczenie
Rak piersi wpływa nie tylko na zdrowie fizyczne, ale również na życie zawodowe, rodzinne i emocjonalne. Dlatego współczesna opieka onkologiczna obejmuje często specjalistów różnych dziedzin.
Pomocne mogą być konsultacje z:
- psychologiem lub psychoonkologiem,
- dietetykiem klinicznym,
- fizjoterapeutą,
- pielęgniarką onkologiczną,
- lekarzami innych specjalności, jeśli wymaga tego sytuacja zdrowotna pacjentki.

Wiele kobiet podkreśla także znaczenie kontaktu z innymi pacjentkami. Grupy wsparcia, stowarzyszenia amazonek i organizacje pacjenckie pomagają nie tylko zdobywać wiedzę, ale również radzić sobie z emocjami i codziennymi wyzwaniami związanymi z chorobą.

Wiedza daje większe poczucie bezpieczeństwa
Diagnoza raka piersi zawsze budzi niepokój. Warto jednak pamiętać, że współczesna onkologia oferuje coraz więcej możliwości skutecznego leczenia, a wiele kobiet przez lata prowadzi aktywne życie pomimo choroby. Rozmowa z lekarzem, korzystanie ze sprawdzonych źródeł informacji oraz wsparcie bliskich i specjalistów pomagają lepiej odnaleźć się w nowej sytuacji i świadomie uczestniczyć w procesie leczenia.

Mecenasem akcji jest: NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Opolski Oddział Wojewódzki w Opolu

Partnerem akcji jest: ASPIRION

eprasa.pl 52bb4ee36e

AKADEMICKIE OPOLE

Przemysł przyjechał na Politechnikę Opolską. Ruszył Industry Week

Łukasz Biernacki

Nowoczesne technologie, automatyka przemysłowa, cyfrowa transformacja i bezpośrednie spotkania z przedstawicielami firm. Na Politechnice Opolskiej rozpoczął się Industry Week 2026, wydarzenie przygotowane wspólnie z przedsiębiorstwami współpracującymi z uczelnią.

Przez kilka dni studenci będą mogli poznawać najnowsze rozwiązania stosowane w przemyśle oraz nawiązywać kontakty przydatne w przyszłej karierze zawodowej.

Pierwszą edycję Industry Week 2026 zainaugurowano we wtorek (27.10). Celem wydarzenia jest prezentacja nowoczesnych technologii wykorzystywanych w przemyśle oraz stworzenie przestrzeni do bezpośrednich spotkań studentów z przedstawicielami przedsiębiorstw współpracujących z uczelnią.

Jak podkreśla dr hab. inż. Mirosław Szmajda, kierownik Katedry Automatyki i jeden z organizatorów wydarzenia, pomysł na Industry Week wyszedł od samych przedstawicieli przemysłu.

– Od lat współpracujemy z firmami i zapraszamy je do życia akademickiego. Podczas jednego ze spotkań pojawiła się inicjatywa, aby stworzyć wydarzenie pokazujące, że przemysł jest obecny na uczelni i aktywnie uczestniczy w kształceniu przyszłych inżynierów – wyjaśnia.

Program podzielony na dwie części. Pierwszego dnia odbywają się wykłady i prezentacje poświęcone nowoczesnym rozwiązaniom technologicznym oraz działalności przedsiębiorstw współpracujących z Politechniką Opolską. Kolejne dni przeznaczono na warsztaty praktyczne i ćwiczenia laboratoryjne prowadzone wspólnie przez pracowników uczelni i ekspertów z przemysłu.

– Chcemy pokazać studentom, czym obecnie żyje przemysł i jakie rozwiązania są wdrażane w nowoczesnych przedsiębiorstwach. Równocześnie mogą oni uczestniczyć w konkretnych ćwiczeniach i zajęciach laboratoryjnych przygotowanych razem z naszymi partnerami – mówi Mirosław Szmajda.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma również wymiar praktyczny. Studenci mają okazję poznać potencjalnych pracodawców i dowiedzieć się, jakie kompetencje są dziś najbardziej poszukiwane na rynku pracy.

– Staramy się pokazywać naszym studentom, że ta współpraca rzeczywiście funkcjonuje i że po ukończeniu studiów mogą znaleźć zatrudnienie w firmach współpracujących z uczelnią. Mamy wielu absolwentów, którzy już tam pracują – zaznacza organizator.

W programie Industry Week znalazły się m.in. zagadnienia związane z automatyką przemysłową, cyfrową transformacją przedsiębiorstw oraz koncepcją Przemysłu 4.0. ©℗



FOT. POLITECHNIKA OPOLSKA

Podczas trwającego wydarzenia studenci mogą poznać nowoczesne technologie wykorzystywane w przemyśle

KONTROWERSYJNA INWESTYCJA

Miliony utopione w wadliwej zaporze. Jaka przyszłość czeka zbiornik Włodzienin?

dokończenie ze str. 1

Od blisko dwóch dekad nie spełnia swojej funkcji, co jest niezrozumiałe w czasie, gdy nasz region nawiedzają nieprzewidywalne zjawiska pogodowe, a niedobory wody zmuszają nas do tworzenia systemów retencji.



FOT. RZGW W GLIWICACH

Podpisanie umowy o przekazaniu zbiornika Włodzienin Wodom Polskim może stanowić przełomowy krok w przywróceniu akwenowi jego podstawowych funkcji.

Nowy właściciel zbiornika po raz pierwszy przedstawił również szacunkowy koszt doprowadzenia zbiornika do stanu umożliwiającego jego prawidłowe użytkowanie.

– Zgodnie ze wstępnym, ostrożnym szacunkiem, koszt ten został określony na poziomie 150 mln zł, jednak finalnie będzie zależny od wyników ekspertyzy oraz określenia sposobu realizacji funkcji zbiornika: stale piętrzący wodę zbiornik wielofunkcyjny czy okresowo piętrzący wodę suchy zbiornik przeciwpowodziowy – wyjaśnia Linda Hofman. – W obu wariantach priorytetowa funkcja tego obiektu, czyli ochrona przeciwpowodziowa terenów położonych poniżej zapory zbiornika się nie zmieni – podkreśla rzeczniczka Wód Polskich.

Nie wiadomo jednak, kiedy rozpoczną się roboty budowlane. Najpierw trzeba przeprowadzić ekspertyzę, opracować dokumentację projektową, uzyskać decyzje administracyjne i zapewnić finansowanie. Wody Polskie nie podają nawet orientacyjnego terminu rozpoczęcia inwestycji.

Dlaczego zapora przeciekała?

Historia problemów Włodzienina sięga początków inwestycji. 8 grudnia 2005 roku nieistniejący już Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu zawarł z przedsiębiorstwem Hydromel umowę na budowę zbiornika. Jej wartość wynosiła 20,6 mln zł. Aż 74,51 procent tej kwoty pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Po zakończeniu budowy ujawniły się nieprawidłowości. Sprawą zajęła się prokuratura.

– Śledztwo wszczęto w Prokuraturze Rejonowej w Prudniku w dniu 24 czerwca 2010 r. Następnie zostało przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Opolu – informuje prokurator Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Postępowanie obejmowało między innymi podejrzenie sprowadzenia niebezpieczeństwa zawalenia się zapory, niedopełnienia obowiązków przez urzędników oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentacji budowlanej. Na potrzeby śledztwa powstała specjalistyczna opinia firmy Geoteko.

Jej ustalenia były niepokojące. Biegli stwierdzili, że główną przyczyną nieprawidłowego działania zbiornika była nadmierna filtracja wody przez silnie przepuszczalne podłoże skalne, którego podczas budowy odpowiednio nie uszczelniono. Okazało się również, że przy projektowaniu zapory wykorzystano dokumentację geologiczną pochodzącą jeszcze z lat 70. XX wieku. Opierała się ona na zaledwie dziesięciu odwiertach, z których tylko cztery znajdowały się w rejonie późniejszej zapory.

Biegli zakwestionowali także sposób wykonania korpusu zapory, jakość zastosowanych materiałów, uszczelnienia dylatacji oraz rozwiązania konstrukcyjne urządzeń spustowo-przelewowych. Podczas pierwszego piętrzenia wody doszło między innymi do pionowego przemieszczenia jednej z sekcji sztolni względem konstrukcji przelewu o około siedem centymetrów. Zastrzeżenia dotyczyły również nadzoru inwestorskiego, geologicznego i autorskiego. Mimo tych ustaleń śledztwo zostało umorzone 30 czerwca 2017 roku.

– Śledztwo toczyło się w sprawie, tj. nikomu nie przedstawiono zarzutów – zaznacza prokurator Stanisław Bar. – Podstawą umorzenia było stwierdzenie braku znamion czynu zabronionego.

Biegli uznali między innymi, że podczas kontrolowanego próbnego piętrzenia nie doszło do bezpośredniego zagrożenia zawalenia się zapory. Po wystąpieniu niepokojących zjawisk piętrzenie zostało przerwane.

Niemal 13 milionów złotych umorzono

Problemy techniczne doprowadziły również do wieloletniego sporu finansowego z wykonawcą. Samorząd województwa naliczył Hydromelowi karę umowną z powodu odmowy usunięcia stwierdzonych wad. Należność wraz z odsetkami wyniosła 12,9 mln zł.

Z dokumentów przekazanych naszej redakcji wynika, że składały się na nią należność główna w wysokości niemal 9,7 mln zł oraz odsetki przekraczające 3,2 mln zł. Jednak w czerwcu 2025 roku Zarząd Województwa Opolskiego zdecydował o umorzeniu całej kwoty. Dlaczego?

– Z uwagi na fakt, że postępowanie upadłościowe, które jest tzw. egzekucją generalną, okazało się nieskuteczne – wyjaśnia Violetta Ruszczewska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Jak dodaje, nieściągalność należności wynikała z ostatecznego sprawozdania syndyka.

Ile pieniędzy rzeczywiście udało się odzyskać?

– Od ubezpieczyciela 309 905,90 zł – odpowiada Violetta Ruszczewska.

To jedyna kwota odzyskana w związku z wadami zbiornika. Samorząd nie uzyskał innych środków od wykonawcy ani pozostałych podmiotów. Nie dochodził również odpowiedzialności od innych uczestników procesu projektowania, nadzorowania i realizacji inwestycji. Co więcej, według informacji urzędu marszałkowskiego żadna ze stwierdzonych wad nie została ostatecznie usunięta.

Ile naprawdę kosztował Włodzienin? Część dokumentacji zniszczono

Jeszcze bardziej zaskakująca jest odpowiedź na pytanie o całkowity koszt budowy zbiornika.

Urząd marszałkowski nie potrafi dziś podać tej kwoty. Nie wiadomo również, ile pieniędzy wydano po zakończeniu budowy na ekspertyzy, badania, zabezpieczenia, obsługę prawną i postępowania sądowe.

Powód? Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu został zlikwidowany 1 stycznia 2018 roku. Część jego dokumentacji przekazano Wodom Polskim, a pozostałą do Archiwum Opolskiego. Jak informuje urząd marszałkowski, dokumenty zostały po pięciu latach zutylizowane. Z tego powodu samorząd województwa nie jest dziś w stanie przedstawić pełnego rozliczenia inwestycji, która od lat pozostaje niesprawna. Wody Polskie również dysponują jedynie częścią dokumentacji dotyczącej budowy i stanu technicznego zbiornika.

Od zakończenia budowy minęło niemal 19 lat. Przez ten czas nie udało się doprowadzić zbiornika do pełnej sprawności, wyegzekwować od wykonawcy należności za wady ani jednoznacznie rozstrzygnąć, jak obiekt powinien funkcjonować. ©℗

eprasa.pl 52bb4ee36e

SIŁA KOBIETY

Nie wiedziałam, że drzemie we mnie aż taka siła

Milena Zatylna

Diagnozę usłyszała 8 marca, w Dzień Kobiet. Przez kolejnych 11 miesięcy jej życie wypełniały operacje, chemioterapia i radioterapia. Elżbieta Dziemidowicz pokonała raka piersi, a dziś pomaga innym pacjentom onkologicznym. – Choroba nauczyła mnie jednego: nie miałam pojęcia, że drzemie we mnie aż taka potężna siła – mówi bohaterka naszego cyklu.

Elu, w 2019 roku usłyszałaś diagnozę, która całkowicie zmieniła twoje życie. Jak to się zaczęło?

Czułam się wtedy „dziwnie”, dlatego postanowiłam profilaktycznie pójść do lekarza. Szybko wykonano mi badania, ale wyniki długo nie przychodziły. W pewnym momencie otrzymałam telefon z informacją, że mam natychmiast zgłosić się do onkologa. To był 8 marca, Dzień Kobiet. Wszędzie panowała radosna atmosfera, rozdawano kwiaty, jabłka. A ja weszłam do gabinetu i usłyszałam od lekarki: „Ma pani raka. Sprawa jest pilna, musimy natychmiast rozpocząć leczenie”.

Co wtedy poczułaś?

Przestałam myśleć. Nawet nie zdążyłam się rozpłakać. Diagnoza spadła na mnie jak grom z jasnego nieba. Kompletnie się tego nie spodziewałam. Byłam w gabinecie sama, nie miałam przy sobie nikogo, kto mógłby mnie wesprzeć. Zabrałam plik skierowań na kolejne badania i pojechałam do domu. Dopiero tam wypłakałam się do woli. A później zaczęłam robić to, co zalecili lekarze. Stawiałam się na kolejne badania i wizyty. Co ciekawe, zmianę wykazała mammografia, natomiast na USG nie było jej widać. To pokazuje, jak ważne są różne metody diagnostyczne.

Czego najbardziej się obawiałaś?

Świat zawalił mi się z hukiem. Ale moja pierwsza myśl wcale nie dotyczyła śmierci. Pomyślałam: „Co teraz będzie z moimi planami wyjazdowymi?!”. Byłam bardzo aktywną osobą. Wycieczki, wykłady, spotkania z przyjaciółmi, ciągle coś się działo. Miałam mnóstwo planów. I nagle okazało się, że muszę wszystko wykreślić z kalendarza. Całe moje dotychczasowe życie zostało zatrzymane.

Jak poradziłaś sobie z tak radykalną zmianą?

Postanowiłam, że odcinam się od wszystkiego. Z dnia na dzień. Cały swój czas poświęciłam wyłącznie sobie i leczeniu. Posłusznie wykonywałam wszystkie zalecenia lekarzy. Wielokrotnie trafiałam do szpitala, przeszłam operacje, chemioterapię i naświetlania.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Elżbieta Dziemidowicz pomaga dziś innym w pokonaniu choroby

Wszystko trwało 11 miesięcy. To był zdecydowanie najtrudniejszy okres w moim życiu.

Co było najtrudniejsze podczas leczenia?

Przede wszystkim ogromne osłabienie. Po powrocie do domu padałam ze zmęczenia. Nie byłam w stanie zrobić absolutnie niczego. Nawet ugotowanie obiadu przekraczało moje siły. Przesypiałam całe noce i większą część dnia. Na szczęście przy domu mam ogród. Codziennie wychodziłam, żeby posiedzieć na słońcu i popatrzeć na kwiaty. To dawało mi trochę wytchnienia. Przytłaczała mnie również liczba wizyt, zabiegów i formalności. Nie wiedziałam, jak poruszać się w systemie ochrony zdrowia. Wtedy wstąpiłam do Amazonek. Spotkałam tam wspaniałe, doświadczone kobiety, które potrafiły odpowiedzieć na każde moje pytanie.

Przez wiele lat pracowałaś w kadrach. Byłaś przyzwyczajona do tego, że wszystko masz pod kontrolą. Tymczasem choroba postawiła cię w zupełnie innej sytuacji.

I to było dla mnie najgorsze. Zawsze wszystko ogarniałam. Swoje życie, sprawy innych ludzi, przepisy, podatki, ZUS. Nawet pracownicy Elektrowni Opole dzwonili do mnie po porady zawodowe. A tu nagle stałam się osobą słabą, bezradną, potrzebującą pomocy. Bardzo trudno było mi to zaakceptować. Wstydziłam się przyznać do tej nowej, słabej wersji siebie.

Dziś trudno uwierzyć, że byłaś osobą, która nie miała siły ugotować obiadu. Jesteś niezwykle aktywna. Co sprawiło, że znów zaczęłaś tak intensywnie żyć?

Kiedy wyszłam z choroby i poczułam, że odzyskuję siły, powiedziałam sobie: „Jesteś mocna dziewczyna, wstawaj i wracaj do życia”. I rzeczywiście wróciłam. Znów zaczęłam chodzić na Politechnikę dla Seniorów, działać w stowarzyszeniu. Jestem również wolontariuszką Fundacji „Dr Clown”, pomagam dzieciom i osobom z niepełnosprawnościami. Bardzo angażuję się też w działalność szpitalnej Kawiarenki Onkologicznej. W ten sposób pomagam osobom, które dopiero przechodzą przez to, czego sama doświadczyłam.

Doskonale wiem, jak bardzo człowiek jest zagubiony, kiedy słyszy diagnozę. Sama nie wiedziałam, co robić, dokąd pójść, jak załatwiać kolejne sprawy. Dziś świetnie poruszam się w systemie ochrony zdrowia i chętnie pomagam innym pacjentom. Mogę podzielić się swoim doświadczeniem, odpowiedzieć na pytania, podpowiedzieć, jak sobie radzić. Wiem, jak ważne jest takie wsparcie, bo sama otrzymałam je od Amazonek.

Czego nauczyła cię choroba?

Przede wszystkim tego, że jestem znacznie silniejsza, niż kiedykolwiek przypuszczałam. Kiedy zachorowałam, straciłam kontrolę nad swoim życiem. Musiałam zaakceptować własną słabość i bezradność. Ale później udało mi się podnieść i wrócić do wszystkiego, co kocham. Dziś mogę również pomagać innym. Choroba nauczyła mnie jednego: nie miałam pojęcia, że drzemie we mnie aż taka potężna siła. ©℗

Mecenasem akcji jest: NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Opolski Oddział Wojewódzki w Opolu

Partnerem akcji jest: ASPIRION BREATHE ON

REKLAMA 0011600268



eprasa.pl 52bb4ee36e

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ

Podrobili rządową aplikację, żeby dodać sobie lat. Wśród hakerów są nastolatkowie ze Strzelec Opolskich

Radosław Dimitrow

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC) rozbiło zorganizowaną grupę, która udostępniała fałszywą aplikację mObywatel. Nielegalne oprogramowanie służyło młodzieży do generowania wirtualnych dokumentów tożsamości z fikcyjnymi danymi. W grupie podejrzanych jest kilkunastu nastolatków z powiatu strzeleckiego, dlatego czynności prowadzi m.in. prokuratura rejonowa w Strzelcach Opolskich.



FOT. CBZC/KOLAŻ RĐ

W powiecie strzeleckim funkcjonariusze policji odwiedzili domy kilkunastu zamieszanych w proceder osób.

Nastolatkowie zorganizowali się w sieci jak typowa grupa przestępcza. Ich zespół składał się z osób zajmujących się administracją witryny i bezpośrednim udostępnianiem skryptu, a także z tak zwanych naganiaczy, którzy jedynie reklamowali fałszywą aplikację swoim kolegom. Cel aplikacji był jasny: posługując się podrobionym w telefonie wiekiem, nieletni bez problemu kupowali w sklepach napoje energetyczne oraz papierosy. Z procederu uczyniono dochodowy biznes, dlatego prokuratura będzie musiała teraz dogłębnie wyjaśnić również wątek prania pieniędzy, które nastolatkowie uzyskiwali z dystrybucji programu.

Zakrojona na szeroką skalę akcja policji objęła kilka województw. Wspólne działania dwunastu zarządów terenowych CBZC doprowadziły do przeprowadzenia 27 przeszukań. Zabezpieczono ponad 30 urządzeń, w tym telefony, laptopy i komputery stacjonarne, na których zabezpieczono twarde dowody działalności przestępczej – historię przelewów oraz obciążającą korespondencję.

Działali jak grupa przestępcza

– Policja CBZC uderzyła w proceder, zatrzymując 21 osób, w tym 13 nieletnich. Jedni kupowali skrypt, inni pomagali go reklamować i rozprowadzać. Zabezpieczono ponad 30 urządzeń. Będą kolejne zatrzymania – ogłosił Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, resortu, któremu podlega państwowa aplikacja.

Postępowania w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich, Prokuratury Okręgowej w Gliwicach oraz Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto.

– Wykonano czynności w naszej części u kilkunastu osób, w tym kilka zostało zatrzymanych. Te osoby, które mogą odpowiadać karnie, usłyszały zarzuty, natomiast materiały dotyczące nieletnich, z uwagi na ich wiek, trafiają do sądu rodzinnego – tłumaczy Piotr Krzemionka-Kowalski, Zastępca Prokuratora Rejonowego w Strzelcach Opolskich.

Tworzenie nielegalnych aplikacji. Co za to grozi?

Młodzieńcza zabawa w programistów i oszukiwanie ekspedientek oznacza dla zatrzymanych poważne kłopoty. Polskie prawo traktuje wytwarzanie narzędzi hakerskich porównywalnie z klasycznym fałszowaniem dokumentów.

Zgodnie z artykułem 269b Kodeksu karnego, kto wytwarza, pozyskuje, zbywa lub udostępnia programy komputerowe przystosowane do popełnienia przestępstwa, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Pełnoletni podejrzani zostali już doprowadzeni do prokuratur, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, bezprawnego wytwarzania i zbywania oprogramowania oraz fałszerstwa materialnego dokumentów. Wobec trzech dorosłych sprawców sąd zastosował areszt tymczasowy, a dwóch kolejnych objęto policyjnym dozorem. ©℗

AUTOPROMOCJA 0011536420

Najważniejsze informacje z regionu
wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

OBSERWUJ NAS

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

Nowa Trybuna Opolska - Codziennie z Tobą

eprasa.pl 52bb4ee36e

AKCJA NTO

W Głogówku zdrowie było głównym tematem

Zdrowie, bezpieczeństwo, dobre samopoczucie. W rozmowach osób starszych to bezsprzecznie najważniejsze z omawianych kwestii. To były też najważniejsze sprawy, poruszane w czasie Forum Seniora nto w Głogówku.

Krzysztof Strauchmann

Już po raz szósty Nowa Trybuna Opolska zorganizowała Forum Seniora. Tym razem odbyło się ono w Centrum Kultury w Głogówku, a jego głównym partnerem był Artromed - sieć salonów medycznych. Organizując takie spotkanie chcemy przede wszystkim, dostarczyć seniorom garść informacji, które mogą się przydać w codziennym życiu, a także stworzyć okazję do przyjemnego spędzania wolnego czasu. Tak było i tym razem.

Na nasze zaproszenie odpowiedziało ponad stu mieszkańców Głogówka i okolicy. Przygotowaliśmy dla nich spotkanie z fizjoterapeutką o rehabilitacji i zasadach korzystania ze wsparcia NFZ, z Amazonką o konieczności badań profilaktycznych oraz z komendantem miejscowej OSP Pawłem Makówką, o właściwym zabezpieczeniu domów przed pożarem czy zaczadzeniem. Finałowym akcentem było przedstawienie opolskiego teatru Ekostudio.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

W sali widowiskowej Centrum Kultury pojawiło się spore grono seniorów z Głogówka i okolicy.

Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń

Ta tematyka była prawdziwym strzałem w dziesiątkę. - Interesuje się zdrowiem. Staram się pamiętać po badaniach, ale przyznaję, że nie robię ich regularnie. Tu dowiedziałam się, jakie to ważne - mówi pani Alicja, emerytowana nauczycielka z Głogówka. - Jestem osobą empatyczną, bardzo współczuję wszystkim znajomym z problemami zdrowotnymi, ale o sobie zdarza się mi zapomnieć. Pani z klubu Amazonek uzmysłowiła mi, że powinnam dbać przede wszystkim o siebie, i tak dawać przykład innym.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Spotkanie było świetną okazją do podzielenia się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

W przerwie spotkania uczestnicy mieli możliwość regeneracji sił przy przygotowanym poczęstunku.

- O zdrowiu rozmawia się w moim środowisku dopiero wtedy, gdy kogoś dotknie choroba - dodaje pani Barbara, kolejna uczestniczka Forum Seniora w Głogówku. - Dla mnie to ważny temat, bo zawsze przy okazji zastanawiam się nad sobą: Co ja mogę zrobić dobrego, co u siebie mogę zauważyć, z czego skorzystać. Nigdy wcześniej nie brałam udziały w takiej otwartej debacie na temat zdrowia, ale to bardzo dobra formuła. Pomaga uporządkować wiedzę. Będę namawiać innych, żeby chodzili na takie spotkania.

Forum, to także okazja do spotkania w swoim gronie. Do rozmowy nie tylko ze specjalistą, ale także z osobą w podobnej sytuacji. Jak to jest ważne w życiu seniora, doceniła Renata Kern z Biedrzychowic. - Mój mąż zmarł trzy lata temu i syn zapisał mnie do klubu Senior Plus w Głogówku - opowiada pani Renata. - Trafiłam między ludzi i łatwiej było mi przeżyć żałobę po mężu. Spodobało mi się od pierwszego dnia i każdemu polecam. Dojeżdżam codziennie z Biedrzychowic, a teraz burmistrz załatwił nam busa i dowożą mnie na miejsce. Wielu starszych ludzi w mojej wiosce nie chce chodzić na takie spotkania. Wymawiają się, bo trzeba coś zrobić w ogródku, bo przyjedzie rodzina z Niemiec i trzeba coś przygotować.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że to Artromed został zaproszony do organizacji tego wydarzenia - mówił w czasie Forum Krzysztof Pałka, właściciel Artromedu. - Seniorom życzę pogody ducha. To wydarzenie jest dla was. Jesteście dla nas inspiracją. Mamy się od kogo uczyć.

Jak dotrzeć do tych, co siedzą w domach?

Jak podkreślają nasze prelegentki, seniorzy w bardzo różny sposób podchodzą do problematyki zdrowotnej.

- W środowisku starszych osób postawy są bardzo skrajne - mówi Beata Ryx z Klubu Amazonek w Opolu. - Są seniorzy aktywni i oni mają dużą świadomość dotyczącą kontrolowania swojego zdrowia. To oni jeżdżą do sanatoriów, korzystają z rehabilitacji, z badań profilaktycznych. Jest jednak grupa osób, które trudno spotkać na takich wydarzeniach, na takich spotkaniach. Tacy ludzie siedzą w domach, czasem nawet nie chcą wychodzić. Obawiają się kontaktu z psychologiem, wręcz nie zgadzają się na wezwanie karetki pogotowia. Sama znam panią, która od 30 lat nie była u ginekologa i nie da się jej namówić. W gronie opolskich Amazonek będziemy chodzić nawet na spotkania w parafiach, żeby docierać do ludzi z informacją. W małych miejscowościach współpracujemy ze strażakami przy organizacji takich spotkań.

- Większość seniorów, niestety, idzie do lekarza po pigułkę - dodaje Mirosława Gryzowska, fizjoterapeutka z sieci salonów medycznych Artromed. - Nie chcą słuchać o tym, jak ważny jest ruch, odpowiednia dieta, wstrzymanie się od palenia czy picia alkoholu. Obserwuję też dużą różnicę między świadomością ludzi na wsi i w miastach. To jest duża rola lekarza pierwszego kontaktu, bo do lekarza rodzinnego chodzi prawie każdy. Ale i tak najtrudniej jest dotrzeć do mężczyzn.

Wiedza praktyczna prowadzi na dobrą drogę

W Głogówku padło wiele ważnych informacji. Uczestnicy dowiedzieli się, że np. w dobrym sklepie medycznym, w którym pracuje wykwalifikowany fizjoterapeuta, można dostać zlecenie na sprzęt ortopedyczny czasami szybciej niż przypadnie umówiona wizyta u ortopedy. ©℗

REKLAMA Q605056510A

Dojrzała jesień pełna blasku

FORUM seniora

ORGANIZATOR nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

PARTNER artromed z sercem dla zdrowia

PARTNER WSPIERAJĄCY Centrum Kultury w Głogówku

eprasa.pl 52bb4ee36e

FOKUS

• **Ponad 60 proc. Polaków** opowiada się za złagodzeniem obowiązujących ograniczeń handlu w niedziele

POLITYKA

Trzy scenariusze dla TK. Jednym z nich jest reset konstytucyjny. Na czym polega?

Czy reset konstytucyjny, czyli zmiana ustawy zasadniczej, która umożliwiłaby wygaszenie kadencji obecnych sędziów i wybór nowych, może rozwiązać spór o TK? Zdania są podzielone

oprac. Alina Mazurska

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa, bo prezes Bogdan Święczkowski nie dopuszcza do orzekania pięciu sędziów, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale od których ślubowania nie przyjął prezydent. Oni zaś (a także trójka, którą Karol Nawrocki zaprzysiągł) uważają, że są pełnoprawnymi sędziami i domagają się od prezesa Święczkowskiego zwołania Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK ze swoim udziałem.

Jakie są możliwe scenariusze dalszego rozwoju wydarzeń wokół TK?

Pierwszy zakłada stopniowe uspokojenie sytuacji. Byłoby to możliwe, gdyby np. prezydent przyjął ślubowanie od sędziów, którzy złożyli je dotychczas jedynie przed Sejmem, a Bogdan Święczkowski zwołał Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK i podporządkował się jego rozstrzygnięciom. Zdaniem polityków i komentatorów taki scenariusz jest jednak mało realny.

Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz siłowy, o którym powiedział pragnący zachować anonimowość poseł KO. Przyznał, że chodzi o doprowadzenie do zwołania Zgromadzenia Ogólnego z udziałem wszystkich sędziów wybranych przez Sejm, odsunięcia Bogdana Święczkowskiego od kierowania TK i rozpoczęcia orzekania przez nowych sędziów, także tych, którzy złożyli ślubowanie jedynie przed Sejmem. Wówczas orzeczenia Trybunału zaczęłyby być publikowane, co – zdaniem posła – pozwoliłoby uznać, że sytuacja w TK została uzdrowiona. Jak przekonuje, fakt, że orzeczeń tych nie uznawałby np. prezydent, „nie miałby większego znaczenia".



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa. Prezes Bogdan Święczkowski sam nie może nic zrobić

Trzeci scenariusz to proponowany przez niektórych prawników oraz polityków tzw. reset konstytucyjny.

Jedną z koncepcji takiego resetu przedstawił niedawno ekspert Fundacji Batorego dr Tomasz Zalasiński, wskazując na jej przewagę nad scenariuszami stopniowego przekształcania TK oraz siłowego przejęcia Trybunału. Pierwszy z nich jest, jego zdaniem, nierealny ze względu na zwłokę Sejmu w wyborze sędziów TK po 2023 r. oraz niekonstytucyjną – w ocenie eksperta – odmowę przyjęcia przez prezydenta ślubowania od pięciu sędziów. Drugi natomiast grozi kwestionowaniem orzeczeń przejętego w ten sposób Trybunału przez europejskie trybunały, a także ponownym siłowym przejęciem TK w razie zwycięstwa obecnej opozycji w wyborach w 2027 r. Zalasiński rekomenduje zatem reset konstytucyjny, zakładający zmianę ustawy zasadniczej, wygaszenie kadencji obecnych sędziów TK i wybór nowych. Zgodnie z jego propozycją sędziów wybierałby nie tylko Sejm, jak obecnie, lecz także Senat i prezydent. Sejm wybierałby siedmiu sędziów, Senat – pięciu, a prezydent – trzech.

Propozycja przewiduje również rozwiązania przejściowe, które miałyby zapobiec jednoczesnemu wyborowi całego składu TK w przyszłości. W tym celu kadencje sędziów wybranych po raz pierwszy na nowych zasadach byłyby zróżnicowane – część trwałaby dziewięć lat, a część pięć. Spośród siedmiu sędziów wybieranych przez Sejm czterech miałoby zostać wybranych na dziewięć lat, a trzech na pięć. W przypadku Senatu trzech sędziów miałoby pełnić funkcję przez pięć lat, a dwóch przez dziewięć. Z kolei spośród trzech sędziów wybieranych przez prezydenta dwóch miałoby otrzymać dziewięcioletnią kadencję, a jeden pięcioletnią.

Autor koncepcji przypomina, że podobne rozwiązanie zastosowano przy wyborze pierwszego składu TK w 1985 r., jeszcze w czasach PRL. Dodaje, że sędziowie, których kadencje zostałyby wygaszone, przeszliby w stan spoczynku z zachowaniem pełni uprawnień socjalnych.

POLITYKA

Na jednej uroczystości będą dwa powołania

oprac. Alina Mazurska

Powołanie Andrzeja Domańskiego na stanowisko wicepremiera oraz powołanie nowego ministra funduszy i polityki regionalnej odbędzie się podczas jednej uroczystości.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz został zapytany wczoraj w Polsat News, kiedy prezydent wręczy Domańskiemu akt powołania na wicepremiera. – Kiedy pan premier Donald Tusk skieruje do prezydenta wniosek w sprawie kolejnej zmiany w rządzie, wówczas w ramach jednej uroczystości dojdzie do aktu powołania wicepremiera Andrzeja Domańskiego i nowego ministra funduszy i polityki regionalnej zastępującego panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz (premier zaproponował Agnieszkę Bartol – przyp red.) – powiedział Leśkiewicz.

Zapytany, kiedy może do tego dojść, rzecznik stwierdził, że „to na pewno nie będzie trwało długo". Jak przekazał, teraz „ruch jest po stronie premiera Donalda Tuska". **PAP**

PLAN WSPÓŁPRACY OBRONNEJ

Polska i Wielka Brytania razem o obronności

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował po spotkaniu ze swoim brytyjskim odpowiednikiem Wesem Streetingiem o podpisaniu 3-letniego Planu Współpracy Obronnej.

Szef MON zwrócił uwagę, że sojusz Polski i Wielkiej Brytanii nigdy nie był silniejszy. – Ten Plan Współpracy pokazuje nasze wspólne zaangażowanie, wspólne ćwiczenia, rozwój zdolności obronnych – powiedział.

Jak przekazał, pierwszym tematem rozmowy z ministrem obrony Wielkiej Brytanii było wsparcie obu krajów dla Ukrainy. Spotkanie dotyczyło też relacji ze Stanami Zjednoczonymi. – Pan sekretarz podczas spotkania w cztery oczy zaproponował bardzo ważne przesłanie – w obliczu różnych formatów, naszych żelaznych sojuszy mamy podobne patrzenie na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Polska i Wielka Brytania są za umacnianiem tego sojuszu i za budowaniem własnych zdolności. **PAP**

KRÓTKO

Gdańsk

Znęcał się nad psem. Grożą mu trzy lata więzienia

Policjanci z Przymorza zatrzymali 52-latka, który ciągnął psa po ziemi, podnosił go za pomocą smyczy do góry i uderzał nim o ziemię. Jak się okazało, mężczyzna był partnerem właścicielki psa, która nie wiedziała o zdarzeniu. Policjanci otrzymali od właścicielki czworonoga zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne, z którego wynikało, że zwierzę jest w dobrej kondycji i ma aktualne szczepienia. Pies został przekazany opiekunce, a 52-latek usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. PAP

Województwo podkarpackie

Policjant aresztowany za kradzieże z włamaniem

43-letni policjant z komisariatu w Boguchwale k. Rzeszowa z 13-letnim stażem służby jest podejrzany o dokonanie i usiłowanie kradzieży z włamaniem do domów jednorodzinnych. Decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Policja podała, że mężczyzna został zawieszony; będzie postępowanie dyscyplinarne oraz administracyjne w sprawie zwolnienia go ze służby. PAP

Tatry

Pierwszy stopień zagrożenia lawinowego

W Tatrach przybyło śniegu po ostatnich opadach. Od wysokości 1800 m n.p.m. obowiązuje pierwszy, niski stopień zagrożenia lawinowego. Wczoraj rano na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosiła 24 cm, a temperatura spadła do minus 4 st. C. W Dolinie Pięciu Stawów Polskich spadło 16 cm śniegu, a na Hali Gąsienicowej jest 14 cm białego puchu. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Rozmowy ws. centrum serwisowego dla baterii Patriot zmierzają do finału. Wiele wskazuje na to, że Polska została wybrana jako partner tego projektu

DONALD TUSK,
premier

eprasa.pl 52bb4ee36e

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Są z uczniami w latach, gdy są jak młode ptaki i rozwijają skrzydła

Przygotowują do matury, uczą zawodu. Pomagają odkrywać zainteresowania i podejmować decyzje, które decydują o przyszłości. Potrafią zarazić pasją do swojego przedmiotu, zachęcić do wysiłku i dodać odwagi. Dziś bliżej przedstawiamy nauczycieli szkół ponadpodstawowych.

To właśnie w liceach, technikach i szkołach branżowych młodzi ludzie zaczynają budować podwaliny pod swoją dalszą edukację i przyszłą karierę. Belfrom takiego poszukującego młodego człowieka przydają się jednak nie tylko wiedza i doświadczenie, ale też cierpliwość, poczucie humoru i zwyczajna życzliwość.

Nauczyciele szkół ponadpodstawowych mają różne specjalizacje, doświadczenia i sposoby pracy, ale wszyscy na co dzień spotykają się właśnie z młodymi ludźmi, którzy powoli wkraczają w dorosłość i potrzebują jeszcze nie tylko tych, którzy tłumaczą świat, ale i czynią go łatwiejszym do zniesienia. Wielu z nas nawet po latach pamięta nauczyciela, który w ciekawy sposób prowadził lekcje, pomógł rozwinąć talent albo uwierzył w nas wtedy, gdy sami mieliśmy jeszcze wątpliwości. - Za takimi wspomnieniami stoją konkretni ludzie, którzy każdego dnia wchodzą do swoich klas z nowymi pomysłami, energią i zaangażowaniem, by rozpalić w uczniach pasję. Ale co sprawiło, że sami wybrali ten zawód? Co najbardziej lubią w swojej pracy, co daje im satysfakcję i czym zajmują się po szkolnym dzwonku? O to zapytaliśmy uczestników tegorocznego wielkiego Plebiscytu Edukacyjnego -mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej.

Poznajmy więc historie, zainteresowania i pasje kolejnych nauczycieli. Możecie o nich poczytać również na naszej stronie.

Więcej o akcji na:
nto.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

Mówi, że po prostu to lubi. A robi to już 20 lat



- Ja uczę w szkole dla dorosłych. Praca z takimi osobami ma inną specyfikę niż praca z dziećmi. Uczę przedmiotów zawodowych - przedstawia się nasza nominowana nauczycielka.

Jak zaczęła się jej przygoda z oświatą? Okazuje się, że już na piątym roku studiów zaczęła przekazywać wiedzę innym. Spodobało jej się to na tyle, że właśnie z dzieleniem się wiedzą postanowiła związać swoje życie zawodowe.

- Nauczanie spodobało mi się nawet bardziej niż mój wyuczony zawód - wyznaje Katarzyna Waleska (Zespół Szkół Medycznych w Brzegu). Jak podkreśla nauczycielka, ma za sobą bogate doświadczenie. - To już prawie 20 lat, odkąd pracuję jako nauczycielka - dodaje.

Zapytana o to, czy przez ten czas kiedykolwiek myślała o zmianie ścieżki zawodowej lub rezygnacji z pracy w szkole, odpowiada bez wahania, że nigdy nie miała takich myśli.

- Po prostu lubię to, co robię. To cały sekret i przepis na to, by czerpać radość z pracy - tłumaczy nasza nominowana w kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej.

Dzięki temu, że wybrała zawód, który wykonuje z pasją i przyjemnością, od dwóch dekad może realizować się w swojej pracy.

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

Jej misją jest dodawanie uczniom skrzydeł



Jej główną zawodową misją jest... dodawanie uczniom skrzydeł. Jak widać na zdjęciu, pani Małgorzata właśnie to stawia sobie za główny cel. Bo nauczanie to dla niej przede wszystkim wsparcie uczniów w rozwoju, poznawaniu świata i samych siebie.

Dlatego swoim podopiecznym, oprócz wiedzy, przekazuje także konkretne kompetencje, które pomagają im samodzielnie radzić sobie w życiu. Jej lekcje nie polegają wyłącznie na powtarzaniu angielskich słówek czy idiomów. To przede wszystkim przestrzeń do rozmowy.

Kolejną cechą, za którą uczniowie cenią swoją ulubioną anglistkę, jest to, że zawsze znajduje dla nich czas. Należy do grona nauczycieli, którzy w uczniu widzą przede wszystkim drugiego człowieka i chcą mu pomóc, gdy tylko pojawi się jakikolwiek problem.

Małgorzata Kowalczyk na co dzień pracuje w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Opolu. Uczy tam języka angielskiego i koordynuje ważny dla szkoły projekt Erasmus+. Swoim podopiecznym dała się poznać jako osoba, która naprawdę lubi uczyć.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Michalina Konieczniak,** Przedszkole Publiczne nr 1 Bajka, Niemodlin
2. **Maria Wojciechowska,** Przedszkole Publiczne nr 6, Prudnik
3. **Marta Taler,** Katolickie Przedszkole Niepubliczne Ochronka bł. Edmunda Bojanowskiego, Kędzierzyn-Koźle

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Maria Kubon,** Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika, Tarnów Opolski
2. **Natalia Bensch,** Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae, Opole
3. **Katarzyna Jagieła,** Publiczna Szkoła Podstawowa, Szemrowice

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Bogusława Robak,** Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II, Paczków
2. **Anna Januszewska,** Publiczna Szkoła Podstawowa, Szymiszów
3. **Marta Zborowska,** Publiczna Szkoła Podstawowa nr 29 im. Armii Krajowej, Opole

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Barbara Bąk,** Zespół Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima, Krapkowice
2. **Sebastian Knop,** Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Gzowskiego, Opole
3. **Katarzyna Waleska,** Zespół Szkół Medycznych, Brzeg

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **prof. dr hab. inż. Monika Bronkowska,** Uniwersytet Opolski, Opole
2. **dr Dominika Kozera,** Uniwersytet Opolski, Opole
3. **Karina Bedrunka-Gudaniec,** Uniwersytet Opolski, Opole

DYREKTOR SZKOŁY LUB PRZEDSZKOLA

1. **Patryk Fogel,** Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica, Chrząstowice
2. **Joanna Beśka,** Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ścinawa Mała
3. **Renata Pawlus,** Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu, Skorogoszcz

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Patrycja Kaszubska-Dziergas,** Publiczna Szkoła Podstawowa nr 32 im. Kawalerów Orderu Uśmiechu, Opole
2. **Wiktoria Wieszołek,** Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Bzinica Stara
3. **Kamila Smieszek-Sprężyna,** Publiczne Przedszkole nr 4, Głogówek

LOGOPEDA ROKU

1. **Katarzyna Kuliczkowska,** Logosmyk - Centrum Logopedii i Terapii Pedagogicznej, Dobrzeń Wielki
2. **Sylwia Kubicka,** Gabinet Logopedyczny Sylwia Kubicka, Niepubliczne Przedszkole Akademia Skrzata, Przedszkole Publiczne nr 3, Brzeg
3. **Marta Krawczyk,** Publiczna Szkoła Podstawowa, Wachów

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Katolickie Przedszkole Sióstr Maryi Niepokalanej im. Jana Pawła II,** Branice, Szpitalna 6
2. **Katolickie Przedszkole Niepubliczne Ochronka bł. Edmunda Bojanowskiego,** Kędzierzyn-Koźle, Kozielska 29
3. **Niepubliczne Przedszkole Kraina Marzeń,** Opole, Solskiego 29

SZKOŁA ROKU

1. **Publiczna Szkoła Podstawowa,** Żędowice, Strzelecka 35A
2. **Zespół Szkół Medycznych,** Brzeg, Ofiar Katynia 25
3. **Szkoła Podstawowa Centrum Kreatywności Opolskie Centrum Montessori,** Opole, Luboszycka 11/30

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Happy School Renata Ulman,** Prudnik, pl. Zamkowy 2
2. **Okay Szkoła Języków Obcych,** Nysa, Poznańska 1

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.nto.pl/nauczyciel

eprasa.pl 52bb4ee36e

ROSJA – UKRAINA

Zawieszenie broni w okupowanych Ołeszkach. Szansa na pomoc dla ludzi

oprac. Anna Nagel

W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 3 nad ranem (2 czasu polskiego) w okupowanych przez Rosję Ołeszkach w obwodzie chersońskim Ukraina wprowadza zawieszenie broni w celu przeprowadzenia operacji humanitarnej. Potrwa do 1 listopada.

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało wczoraj, że w związku z rozpoczęciem obowiązywania zawieszenia broni w ukraińskiej miejscowości Ołeszki wstrzymało ataki na Chersoń.

Rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec potwierdził, że strona ukraińska wywiązuje się z ustaleń o zawieszeniu broni na wyznaczonych obszarach okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki w obwodzie chersońskim.

Wyjaśnił, że misja humanitarna to wynik działań prowadzonych przez stronę ukraińską wspólnie z rzeczniczką praw człowieka Federacji Rosyjskiej Janą Łantratową oraz za pośrednictwem i przy koordynacji pierwszej damy USA Melanii Trump.

– Będę nadal informował opinię publiczną o rozwoju sytuacji, mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo ludności cywilnej w Ołeszkach oraz realizację przyjętych ustaleń – dodał Łubiniec.

W piątek Biały Dom poinformował, że Rosja i Ukraina zgodziły się tymczasowo wstrzymać od 29 października walki w Ołeszkach, by umożliwić dostarczenie tam pomocy humanitarnej i przygotować ewakuację ludności cywilnej. Biały Dom dodał, że doprowadziła do tego pierwsza dama USA Melania Trump.

Według władz w Kijowie sytuacja ludzi, którzy pozostali w Ołeszkach, jest dramatyczna. W mieście bez dostępu do żywności i wody pitnej przebywa około 2 tysięcy osób, w tym 50 dzieci. Ołeszki zostały zalane po zniszczeniu pobliskiej tamy w Nowej Kachowce.

Ołeszki leżą około 4 km od Chersonia na lewym, okupowanym przez Rosję brzegu Dniepru. **PAP**



FOT. EAST NEWS

Do zawieszenia broni doprowadziła pierwsza dama USA Melania Trump

IZRAEL

Kto wygra w wyborach: Netanjahu czy Eisenkot?

Grzegorz Kuczyński

Wczoraj w Izraelu odbyły się wybory parlamentarne. W tych wyborach Izraelczycy głosowali przede wszystkim na osobę, która nie tylko zaproponuje nową strategię bezpieczeństwa, ale także odpowie na wiele pytań, które nagromadziły się w społeczeństwie.



FOT. EAST NEWS

Kto będzie premierem Izraela po wyborach: Benjamin Netanjahu czy Gadi Eisenkot?

O 120 mandatów w Knesecie walczyło 37 partii. Oczekuje się, że jedynie około 11 z nich przekroczy próg wyborczy wynoszący 3,25% i wejdzie do parlamentu, po czym jeden z kandydatów będzie musiał utworzyć zdolną do funkcjonowania koalicję rządzącą. Aby uzyskać większość w parlamencie, partia lub blok musi zdobyć 61 mandatów.

Formalnie premierem może zostać lider dowolnej partii, która przekroczyła próg wyborczy, o ile jest w stanie utworzyć koalicję cieszącą się poparciem większości posłów Knesetu. Niemniej jednak zazwyczaj prawo do podjęcia pierwszej próby utworzenia rządu otrzymuje lider partii, która zdobyła największą liczbę mandatów. Ponadto, w oparciu o określone porozumienia, rozważany może być system rotacji szefa rządu.

Benjamin Netanjahu przystępuje do tych wyborów, stosując sprawdzoną taktykę, która przez dziesięciolecia pomagała mu wygrywać, ale tym razem, zdaniem wielu ekspertów, może to nie wystarczyć. Niedawno stwierdził, że alternatywa jest następująca: albo ponownie prawicowy rząd, albo państwo palestyńskie, które z pewnością powstanie przy każdym innym rządzie.

Głównym rywalem Netanjahu i jego prawicowej koalicji jest lider partii Yashar („Naprzód") Gadi Eisenkot. W koalicję z nim są już gotowe wejść partie o bardzo zróżnicowanych poglądach – prawicowe, lewicowe i centrystyczne – zjednoczone chęcią odsunięcia Netanjahu od władzy.

W opinii wielu osób Eisenkot jest najpoważniejszym przeciwnikiem Netanjahu w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Jest centrystą z prawicowymi poglądami w kwestiach bezpieczeństwa i może przejąć tę część tradycyjnego elektoratu Netanjahu, która od dawna pragnęła alternatywy w ramach własnego obozu ideologicznego.

Eisenkot, opowiadający się za pociągnięciem winnych do odpowiedzialności, reformami politycznymi i jednością narodową, ostro krytykuje kierownictwo Netanjahu za jego działania zarówno przed, jak i po ataku Hamasu. Popierając izraelskie operacje wojskowe, twierdzi jednocześnie, że rząd nie ma jasnej strategii działania i wzywa do przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie niepowodzeń związanych z atakiem z 7 października 2023 roku, w którym zginęło blisko 1200 osób.

W kwestiach o największym znaczeniu dla społeczności międzynarodowej, takich jak polityka wobec Iranu, Palestyńczyków czy Libanu, stanowiska głównych rywali są zbliżone. Wszyscy opowiadają się za zakończeniem rządów Hamasu w Strefie Gazy i rozbrojeniem tej organizacji, również przy użyciu siły militarnej.

Polityków łączy także dążenie do osłabienia militarnego Iranu i uniemożliwienia mu zdobycia broni jądrowej. Główni kandydaci sprzeciwiają się również powstaniu niepodległego państwa palestyńskiego.

WOJNA

Prezydent Finlandii i premier Norwegii rozmawiali z Putinem

oprac. Anna Nagel

Wołodymir Zełenski rozmawiał z prezydentem Finlandii i premierem Norwegii po ich telefonie do Putina.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował wczoraj, że przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Finlandii Alexandrem Stubbem i premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere po ich telefonie do przywódcy Rosji Władimira Putina.

„Rozmawiałem z prezydentem Finlandii Alexandrem Stubbem i premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere w związku z ich dzisiejszą rozmową telefoniczną z rosyjskim przywódcą oraz w ramach kontynuacji naszych dyskusji w Oslo z przedstawicielami Ameryki, Europy i NATO. Jestem wdzięczny za szczegółowe informacje i działania na rzecz wsparcia naszej dyplomacji oraz wspólnych ze wszystkimi partnerami wysiłków pokojowych" – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

Jak przekazał, Stubb i Store poinformowali go, że jasno powiedzieli Putinowi, że potrzebne są realne kroki na rzecz deeskalacji wobec ukraińskiej energetyki i infrastruktury.

„Omówiliśmy przygotowania do trójstronnego spotkania, zaplanowanego na listopad na szczeblu zespołów – ukraińskiego, amerykańskiego i rosyjskiego. Finlandia i Norwegia, jako kraje graniczące z Rosją, są szczególnie zainteresowane właściwymi i niezawodnymi rozwiązaniami w dziedzinie bezpieczeństwa" – podkreślił Zełenski. **PAP**

KONGO

Wirus ebola nie odpuszcza. Ponad 10 tys. zakażeń

oprac. Karolina Wrońska

Ponad 10 tys. zakażeń wirusem ebola potwierdzono dotychczas w Demokratycznej Republice Konga (DRK). Od początku epidemii odnotowano 4887 zgonów.

Wirus rozprzestrzenił się także poza granice DRK. W Ugandzie odnotowano 20 zakażeń i dwa zgony. W sierpniu Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała kraj za wolny od eboli, ale władze w Kampali utrzymują środki ostrożności i od niedzieli osoby powracające do kraju z DRK są kierowane na 21-dniową kwarantannę. Na początku października Kenia poinformowała o pierwszym przypadku zakażenia wirusem; mężczyzny, który podróżował z DRK przez Ugandę, zmarł w Nairobi. Później władze odnotowały jeszcze osiem zakażeń. W ubiegłym tygodniu Nigeria stała się czwartym państwem afrykańskim, w którym wykryto ebolę.

Niepokój wzbudziło też zakażenie tym niebezpiecznym wirusem, wykryte u żony szwajcarskiego dyplomaty. Kobieta nie podróżowała do DRK; według władz Szwajcarii do zakażenia mogło dojść w Ugandzie. Dyplomata wraz z żoną zostali w poniedziałek przetransportowani do szpitali w Szwajcarii.

WHO uznała obecną, wykrytą w maju falę zakażeń za największą epidemię eboli w historii DRK. Jest ona jednak nadal mniejsza niż epidemia w Afryce Zachodniej z lat 2014-2016, która objęła Gwineę, Liberię i Sierra Leone, powodując ponad 28 tys. zakażeń i przeszło 11 tys. zgonów. **PAP**

eprasa.pl 52bb4ee36e

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Agata Kulkowska-Gaj,** Centrum Zdrowia, Opole
2. **Krzysztof Michali,** MI CLINIC, Strzelce Opolskie
3. **Piotr Bednarz,** Przychodnia Trzy Kotwice, Brzeg

PEDIATRA ROKU
1. **Joanna Łopuszańska,** NZOZ Med-Piast, Strzelce Opolskie
2. **Magdalena Cycon,** Gminny Zespół Lecznictwa Otwartego, Kietrz
3. **Marcin Galica,** Klinika Silesia, Opole

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Patrycja Tetlak,** Nyski Ośrodek Onkologii Onkovit, Nysa
2. **Zdzisława Miśta,** Prudnickie Centrum Medyczne, Prudnik
3. **Magdalena Markiewicz,** Krapkowickie Centrum Zdrowia, Krapkowice

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Joanna Mrozek,** Gabinet Stomatologiczny Mój Dentysta, Kędzierzyn-Koźle
2. **Beata Karuga,** Beta-Med, Głuchołazy

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Elżbieta Radomska,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg
2. **Sylwia Hadrian,** Szpital Powiatowy im. Prałata J. Glowatzkiego, Strzelce Opolskie
3. **Iwona Cieślińska,** EL-MED, Otmuchów

GINEKOLOG ROKU
1. **Waldemar Ilczyszyn,** Centrum Szybkiej Diagnostyki NZOZ, Grodków
2. **Aleksander Szlachta,** SP ZOZ MSWiA, Opole
3. **Wojciech Niemczyk,** Parens, Opole

CHIRURG ROKU
1. **Nicholas Pickering,** Namysłowskie Centrum Zdrowia, Namysłów
2. **Renata Popiołek,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Opole
3. **Jacek Wąsik,** Gabinet Chirurgii Dziecęcej, Opole

ORTOPEDA ROKU
1. **Grzegorz Maurer,** SP ZOZ MSWiA, Opole
2. **Jakub Gurbierz,** SP ZOZ MSWiA, Opole
3. **Aleksander Mnich,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Opole

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Magdalena Kożuchowska,** NZOZ Fizjo-Med, Kluczbork
2. **Marcel Ungier,** Fizjoterapia Marcel Ungier, Opole
3. **Michał Jarczok,** FizjoPracownia mgr Michał Jarczok, Opole

KARDIOLOG ROKU
1. **Wojciech Bujak,** Vita Przychodnia Rodzinna, Nysa
2. **Mateusz Koenigsberg,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg
3. **Robert Zieliński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Opole

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Dominik Dziadkowiak,** ProMedic, Opole
2. **Sebastian Ciszewski,** PanMedica, Opole
3. **Jacek Jastrzębski,** CM Ars-Med, Brzeg

OKULISTA ROKU
1. **Małgorzata Michali,** MI CLINIC, Strzelce Opolskie

LARYNGOLOG ROKU
1. **Dariusz Domagała,** Prywatna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Komprachcice
2. **Anna Kurzelewska-Sobczak,** Opolskie Centrum Słuchu i Mowy Medincus, Opole
3. **Konrad Domagała,** 116 Szpital Wojskowy z Przychodnią, Opole

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Agata Gbylik,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg
2. **Maciej Gawor,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Opole
3. **Jan Iżykowski,** Medrem Poliklinika, Opole

NEUROLOG ROKU
1. **Bartłomiej Adamczyk,** MEDSAL Przychodnia Specjalistyczna, Opole
2. **Izabela Czarnopolska-Larisch,** GOZ, Gogolin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Łukasz Ulfik,** Krapkowickie Centrum Zdrowia, Krapkowice
2. **Marek Woźniak,** Falck Medycyna, Opole
3. **Dawid Jakóbczak,** Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego, Opole

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Marcin Morys,** Druga Apteka Zdrowit, Głubczyce
2. **Mariola Skrzypiec,** Apteka Przyjazna 4, Opole
3. **Urszula Pilch,** Apteka Zdrowid, Głubczyce

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Joanna Wrzuszczak-Ciećkiewicz,** MEDLEX, Opole

ONKOLOG ROKU
1. **dr n. med. Beata Smolska-Ciszewska,** PanMedica, Opole
2. **dr n. med. Michał Piątek,** Opolskie Centrum Onkologii, Opole
3. **lek. med. Justyna Czech,** Opolskie Centrum Onkologii, Opole

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Agnieszka Zielińska,** Rozwojowy Zakątek, Opole
2. **Natalia Sachta,** Pracownia Zdrowego Myslenia, Strzelce Opolskie
3. **Monika Deschka,** Gabinet Psychologiczny Monika Deschka, Kędzierzyn-Koźle

Pamiętasz z wizyty nie plombę, a człowieka

Stomatolodzy dbają o zdrowie naszej jamy ustnej, leczą zęby, wykonują zabiegi, pomagają... Stop, przecież to jest jasne! I tak z ręką na sercu: po latach pamiętasz z wizyty u dentysty plombę czy człowieka po drugiej stronie fotela? Specjalistę, którego cechuje nie tylko profesjonalizm, ale też cierpliwość i życzliwość. Lekarza, który pomaga pokonać lęk przed fotelem dentystycznym i wyjaśnia, co będzie robione, uśmierza strach dziecka. To wiedza specjalistów, ale także ich empatia i zaangażowanie mogą zmienić nie tylko przebieg leczenia, ale także całe nasze podejście do zdrowego i pięknego uśmiechu. Właśnie takich lekarzy, w tym dentystów, nominowaliście do wielkiego plebiscytu Medycznego Hipokrates 2026. - Wierzymy, że najlepszym głosem w tej sprawie są sami pacjenci. To oni wiedzą, komu zawdzięczają poczucie bezpieczeństwa i opiekę na najwyższym poziomie. Dlatego dziś kolejny raz możemy poznać bliżej lekarzy nominowanych do akcji - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk.

Szczegółów szukajcie na: nto.pl/hipokrates

Trzecia nominacja do plebiscytu i niezmienne zaufanie pacjentów

Beata Karuga (Beta-Med, Głuchołazy) jest lekarzem stomatologiem z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Ukończyła Śląską Akademię Medyczną, a pierwsze zawodowe kroki stawiała w Zespole Opieki Zdrowotnej w Prudniku. To właśnie tam, pod kierunkiem dr Wandy Jurczak, zdobywała praktyczne doświadczenie i uzyskała specjalizację ze stomatologii ogólnej. Od 25 lat prowadzi prywatny gabinet stomatologiczny w Głuchołazach, gdzie każdego dnia otacza pacjentów profesjonalną opieką. Jednocześnie prowadzi gabinet stomatologiczny w Lubrzy, świadcząc usługi finansowane przez NFZ. W swojej pracy kieruje się zasadą maksymalnego zaangażowania i cierpliwości, przy jednoczesnym dbaniu o to, aby leczenie wiązało się dla pacjentów z jak najmniejszym stresem. Szczególną wagę przywiązuje do życzliwego podejścia, budowania zaufania oraz stworzenia atmosfery bezpieczeństwa i komfortu podczas wizyt. Nominacja w plebiscycie medycznym Hipokrates jest dla niej ogromnym wyróżnieniem. Została do niego zgłoszona już po raz trzeci, co traktuje jako wyraz uznania i zaufania ze strony pacjentów. To potwierdzenie, że je zaangażowanie jest dostrzegane przez społeczność.



Ta praca to także jej wielka pasja i źródło ogromnej satysfakcji

Marta Hylińska (Stomatologia Cybulscy, Kędzierzyn-Koźle) jest dyplomowaną higienistką stomatologiczną związaną z gabinetem Stomatologia Cybulscy w Kędzierzynie-Koźlu. Na co dzień zajmuje się profilaktyką chorób przyzębia oraz edukacją pacjentów w zakresie prawidłowej higieny jamy ustnej. W swojej pracy pokazuje, jak duże znaczenie dla zdrowia zębów i dziąseł mają regularna profilaktyka oraz odpowiednie codzienne nawyki.Prowadzi pacjentów w zakresie higieny jamy ustnej, pomagając im skutecznie dbać o zdrowie i zapobiegać problemom stomatologicznym. Szczególną wagę przywiązuje do budowania świadomości dotyczącej profilaktyki, ponieważ wierzy, że właściwa pielęgnacja jamy ustnej stanowi podstawę zdrowego i pięknego uśmiechu. Swoją pracę traktuje nie tylko jako zawód, ale przede wszystkim jako pasję. Codzienny kontakt z pacjentami oraz możliwość wspierania ich w dbaniu o zdrowie dają jej wiele satysfakcji i motywują do dalszego zaangażowania. Dzięki profesjonalnemu podejściu, wiedzy i życzliwości pomaga pacjentom zadbać o zdrowie jamy ustnej oraz komfort na co dzień.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Anna Wróbel,** Mediana Centrum Zdrowia Psychicznego, Opole
2. **Aleksandra Kozar-Konieczna,** NZOZ Andrzej Proszewski Sp. z o.o., Olesno
3. **Sławomir Dziubacki,** SP ZOZ MSWiA, Opole

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Patryk Greupner,** Opolskie Centrum Słuchu i Mowy MEDINCUS, Opole
2. **Krzysztof Pałka,** Fizjoterapia Artromed, Głogówek
3. **Tomasz Halski,** Centrum Zdrowia, Opole

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl 52bb4ee36e

KINO PRL

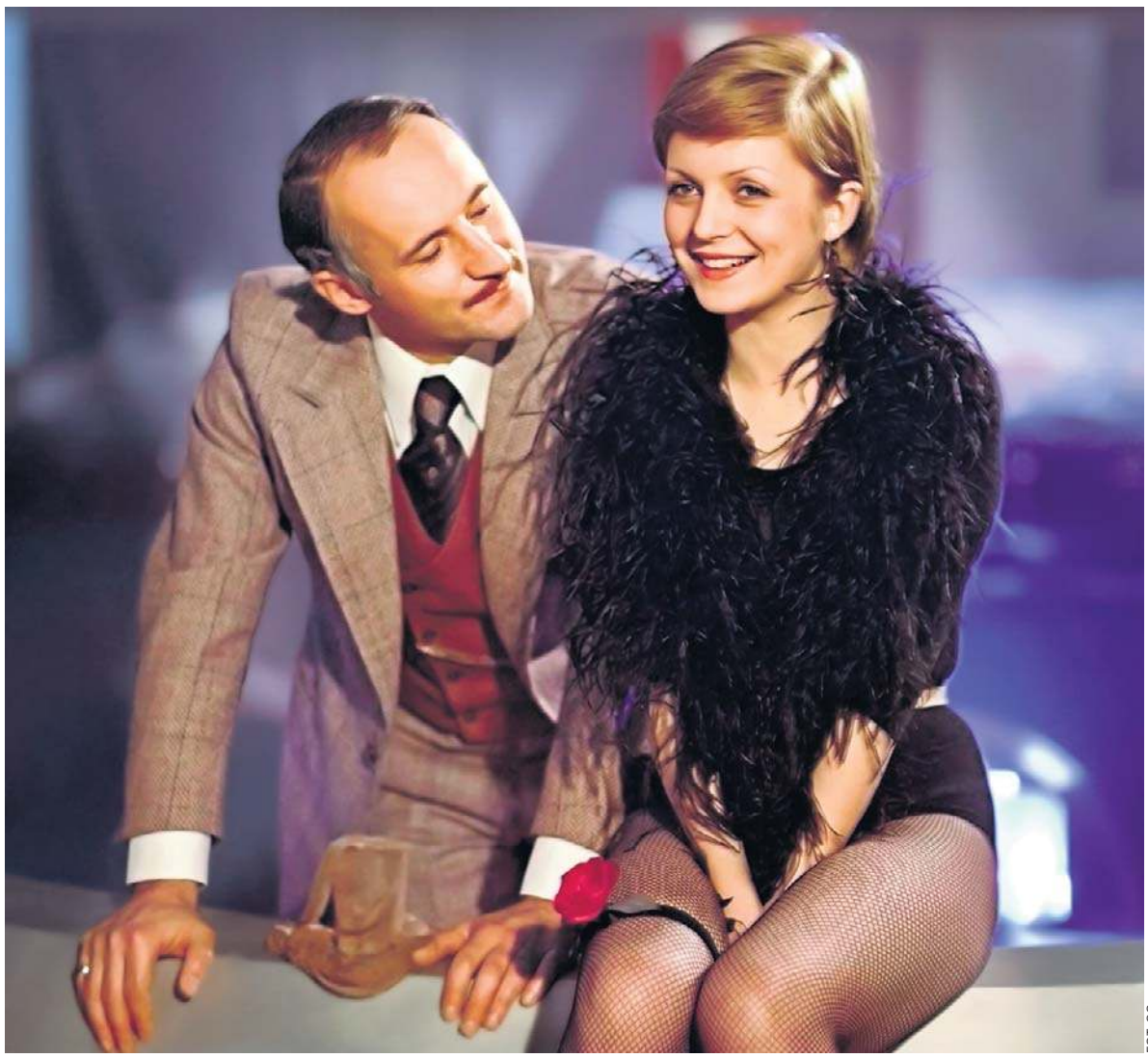

FOT. CC

Słynny kasiarz Szpicbródka (Piotr Fronczewski) zapewne nie przypuszczał, że zakocha się w pięknej tancerce Anicie (Gabriela Kownacka)

Szpicbródka – kasiarz, który skradł serca widzów

Nazwany pierwszym polskim musicalem rewiowym, który jak żadna inna ówczesna produkcja zgrabnie łączył wątki komediowe, miłosne oraz kryminalne. A to wszystko z wplecionymi znakomitymi, wpadającymi w ucho przebojami. Minęło 48 lat od premiery filmu „Hallo, Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy"

Wojciech Obremski

Przypomnijmy: akcja filmu rozgrywa się w Warszawie lat 20. Teatr rewiowy „Czerwony Młyn" znajduje się na skraju bankructwa, a jego właściciel, Ryszard Kulka-Lalewicz (w tej roli Wiesław Michnikowski), nie jest w stanie wypłacić pensji pracownikom. Na domiar złego teatr odwiedza komornik. I w tym momencie staje się cud – w progu staje elegancki mężczyzna przedstawiający się jako inżynier Fred Kampinos (Piotr Fronczewski), który oferuje dyrektorowi swoją pomoc finansową, a także wspólne prowadzenie teatru.

Złodziej gwiazdą rewii

Wkrótce nowy wspólnik rozpoczyna remont piwnic. Jednak Fred nie jest tym, za kogo się podaje – w rzeczywistości to znany i nieuchwytny warszawski kasiarz, zwany Szpicbródką, a jego prawdziwym celem jest wykonanie podkopu prowadzącego do banku znajdującego się po drugiej stronie ulicy, nieopodal teatru.

Niespodziewanie, również dla samego Szpicbródki, sprawy przybierają inny obrót – słynny kasiarz zapewne nie przypuszczał, że zakocha się w pięknej tancerce Anicie (Gabriela Kownacka), która w dodatku zarazi go miłością do teatru. Jednak złodziejski honor to rzecz święta – bankowe kasy trzeba rozpruć za wszelką cenę, co jednak Fredowi alias Kampinosowi nie przeszkodzi w przygotowaniu widowiskowej rewii. Rewii, której głównym bohaterem jest... zakochany Szpicbródka.

Pierwowzorem filmowego kasiarza był Stanisław Antoni Cichocki ps. Szpicbródka, słynny kasiarz działający w okresie międzywojennym. Cichocki swój pseudonim zawdzięczał starannie wypielęgnowanej blond bródce. Elegancki, wykwintny, znał kilka języków obcych: angielski, niemiecki, włoski oraz rosyjski. Poza tym legendarny włamywacz, podobnie jak jego filmowy odpowiednik, był właścicielem kabaretu o nazwie „Czarny Kot".

Scenariusz wyszedł spod ręki Ludwika Starskiego. Powierzenie mu tego zadania było strzałem w dziesiątkę, gdyż Starski przed wojną był związany z warszawskim środowiskiem kabaretowym, między innymi z teatrami: „Qui Pro Quo", „Nitouche" i „Czerwony Kot". Dzięki temu filmowy „Czerwony Młyn" i jego artystyczny świat nawiązują do autentycznych tradycji przedwojennej Warszawy.

Warto dodać, że początkowo za bary ze Szpicbródką chciał się wziąć Tadeusz Chmielewski, twórca takich produkcji, jak między innymi „Jak rozpętałem II wojnę światową" czy „Nie lubię poniedziałku". – Film pokazałby Szpicbródkę jako nieprzeciętną osobowość i człowieka w pewnym sensie uczciwego – mówił reżyser Piotrowi Śmiałowskiemu w wywiadzie-rzece „Jak rozpętałem polską komedię filmową". Z planów tych jednak nic nie wyszło, a „Hallo, Szpicbródkę" wyreżyserował Janusz Rzeszewski wspólnie z operatorem Mieczysławem Jahodą (warto dodać, iż pierwotnie film miał nosić tytuł „Miłość Szpicbródki").

„Nogi, nogi roztańczone!"

Fabuła fabułą, jednak to piosenki, które ją wypełniają, stanowiły o sukcesie filmu. Za muzyczną stronę filmu odpowiadali: Maciej Śniegocki, Seweryn Krajewski, Adam Skorupka, Andrzej Korzyński i Wojciech Trzciński, czyli twórcy reprezentujący różne środowiska muzyczne. Świetne teksty są zasługą przede wszystkim Ludwika Starskiego, ale i Bohdana Olewicza oraz Agnieszki Osieckiej, która napisała słowa do sztandarowego hitu filmu, czyli „Kto tak kradnie, jak on".

Co ciekawe, piosenki są integralną częścią opowieści, a nie tylko przerywnikami między scenami i są pamiętane do dziś. No bo jak tu zapomnieć Irenę Kwiatkowską i jej brawurowe wykonanie utworu „Roztańczone nogi"? Albo Gabrielę Kownacką z przejmująco nastrojowym „Ja nie chcę nic"? (w filmie ową piosenkę, jak i wspomnianą „Kto tak kradnie, jak on", zmontowano w jeden utwór). Co ciekawe, na ekranie Kownacka tylko markuje śpiewanie – jej partie „zdubbingowała" Ewa Dębicka, znana z zespołu Alibabki.

Wielki atutem filmu są też sceny taneczne – przygotowywał je słynny choreograf Witold Gruca, który również pojawia się na ekranie, jako, nomen omen, teatralny tancmistrz. A skoro już przy obsadzie jesteśmy – w „Hallo, Szpicbródce" widzimy kwiat polskiego aktorstwa. Prócz wspomnianych Gabrieli Kownackiej, Piotra Fronczewskiego, Wiesława Michnikowskiego i Ireny Kwiatkowskiej są też: Emil Karewicz w roli szefa gangu, Kazimierz Kaczor i Krzysztof Majchrzak jako pomocnicy Freda vel Szpicbródki, Ewa Wiśniewska jako Vera Patroni, czyli ponętna liderka tancerek, Włodzimierz Kwaskowski w genialnej kreacji żydowskiego krawca Salomonowicza oraz Jan Kobuszewski wcielający się w mało rozgarniętego i pechowego tajniaka. Na ekranie przewijają się także: Bohdan Łazuka, Wiesław Gołas, Józef Nalberczak, Cezary Julski czy Lech Ordon. Co ciekawe, mimo że niektórzy znani aktorzy zagrali tutaj pomniejsze role, są również pamiętani. To dzięki twórcom filmu, którzy starannie rozpisali każdą, nawet pozornie najmniej ważną postać.

„Udana komedia, z wdziękiem"

„Hallo, Szpicbródka" wszedł na ekrany 16 października 1978 roku i spotkał się z pozytywnym odbiorem krytyków. Recenzenci docenili przede wszystkim umiejętne połączenie elementów komediowych z muzyką i widowiskową formą rewii. „Życzliwie trzeba powitać pierwszą od bardzo wielu lat naprawdę udaną polską komedię muzyczną. Ma ona wdzięk, który doskonale wynagradza brak jakichkolwiek innych ambicji niż czysta rozrywka" – czytamy w jednej z recenzji, cytowanej przez portal Filmpolski.pl.

Popularność produkcji potwierdziła również nagroda „Fotel Widza", którą film otrzymał w 1980 roku za najwyższą frekwencję w pierwszym roku wyświetlania. Z kolei rok wcześniej, podczas Lubuskiego Lata Filmowego w Łagowie, nagrodę za swoją rolę odebrała Gabriela Kownacka.

Obraz cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności i odniósł znaczący sukces frekwencyjny. Spośród polskich filmów, które trafiły do kin w 1978 roku, „Hallo, Szpicbródka" zgromadził najwięcej widzów – ponad 1,6 miliona.

Dodajmy, że w 2012 roku Szpicbródka zamienił filmową taśmę na sceniczne deski – i już nie fikcyjne, tylko jak najbardziej realne, w stołecznym Teatrze Syrena. W fotelu reżysera sztuki opartej o film zasiadł Wojciech Kościelniak, zaś w rolę Freda Kampinosa alias Szpicbródkę wcielił się Piotr Polk. Co ciekawe, wnętrza „Syreny" posłużyły także jako widownia teatru „Czerwony Młyn" w filmowej wersji, co sprawiło, że historia romantycznego złodzieja zatoczyła symboliczne koło.

eprasa.pl 52bb4ee36e

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Pierwsze objawy raka jądra • Tego sanatorium nie trzeba się bać! Urocza miejscowość to wspaniała miejscówka!

MĘŻCZYZNA

Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i możliwe wyzwania

Andropauza bywa porównywana do menopauzy u kobiet, choć jej podłoże jest inne. U mężczyzn wynika głównie ze stopniowych zmian hormonalnych, podczas gdy u kobiet jest efektem naturalnego procesu biologicznego.

Ewa Zwolak,
Marta Siesicka-Osiak



FOT. STYLEPHOTOGRAPHS/123F

Objawy andropauzy można złagodzić naturalnymi sposobami. Warto również udać się do androloga, który pomoże dobrać odpowiednie leczenie

Andropauza, nazywana również męską menopauzą, jest okresem występującym u mężczyzn powyżej 50. roku życia. Według danych statystycznych dotyczy aż 50 proc. mężczyzn po 50. roku życia. Mimo to w przeciwieństwie do menopauzy znacznie rzadziej mówi się o tym zjawisku, które nadal w naszym społeczeństwie pozostaje tematem tabu.

Jej bezpośrednią przyczyną jest spadek poziomu hormonów, w tym: testosteronu, dihydrotestosteronu, hormonu wzrostu i melatoniny. Przy czym warto podkreślić, że andropauza u mężczyzn często porównywana jest do menopauzy u kobiet. Tymczasem to są zjawiska odmienne, ponieważ klimakterium u kobiet jest procesem biologicznym, związanym z wygaszaniem funkcji jajników, natomiast menopauza u mężczyzn nie jest równoznaczna z utratą płodności i jest ściśle związana z funkcjonowaniem układu endokrynologicznego.

Z tego powodu badacze proponują inne nazwy dla andropauzy, w tym: andropenię, męski psychoendokrynologiczny zespół wieku średniego, wiropauzę, męskie klimakterium, częściowy niedobór androgenów u starzejących się mężczyzn.

Menopauza u kobiet jest procesem biologicznym, pociągającym za sobą określone skutki i występującym u każdej kobiety po 40. roku życia. Natomiast andropauza nie występuje u każdego mężczyzny i jest zależna od wielu czynników zewnętrznych.

Wśród innych przyczyn rozwoju męskiej menopauzy można również wymienić siedzący styl życia, dietę ubogą w witaminy, związki mineralne i błonnik pokarmowy, nadciśnienie tętnicze krwi, wysoki poziom cholesterolu LDL, przebyty zawał serca, przerost gruczołu krokowego.

Klimakterium u mężczyzn związane jest bezpośrednio z zaburzeniami układu hormonalnego, co pociąga za sobą konkretny zespół objawów.

Wśród charakterystycznych objawów andropauzy u mężczyzn można wymienić:

• zwiększenie tkanki tłuszczowej, która pociąga za sobą skutki w postaci zwiększonego ryzyka wystąpienia groźnych powikłań, w tym m.in. ze strony układu krążenia. Przy czym u mężczyzn powyżej 50. roku życia zazwyczaj występuje otyłość typu brzusznego, która jest szczególnie wrażliwa na bodźce hormonalne,

• zmiany emocjonalne, które znacząco wpływają na jakość życia. Męska menopauza związana jest ze spadkiem poziomu androgenów, co oddziałuje na funkcjonowanie układu nerwowego i pojawienie się objawów psychicznych: lęku, nerwowości, rozdrażnienia, zachowań depresyjnych, przewlekłego zmęczenia i upośledzenia pamięci, a nierzadko także spadku samooceny,

• obniżenie popędu seksualnego, co budzi wiele negatywnych emocji, w tym m.in. niechęci, agresji i braku tolerancji,

• zaburzenia rytmu biologicznego, które pociągają za sobą zmiany emocjonalne, osłabienie sprawności intelektualnej, a także problemy z pamięcią i koncentracją.

Podczas męskiej menopauzy mogą pojawić się również takie dolegliwości jak spadek częstotliwości występowania wzwodów porannych, ginekomastia – nadmierne gromadzenie się tkanki tłuszczowej w piersiach, zmniejszenie owłosienia na ciele, zmniejszenie objętości jąder, obniżenie gęstości mineralnej kości, co prowadzi do patologicznych złamań, zmniejszenie masy mięśniowej, uderzenia gorąca.

Andropauza jest zjawiskiem związanym bezpośrednio z funkcjonowaniem układu hormonalnego. Stosunkowo często towarzyszy jej problem nadmiernego wypadania włosów. Jest to tzw. łysienie androgenowe, które objawia się utratą włosów na szczycie głowy i kątach czołowych. Jego przyczyną jest zbyt duża wrażliwość cebulek włosowych na nadmierną produkcję dihydrotestosteronu (DHT).

Leczenie andropauzy podejmuje się jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu przesłanki. Do leczenia hormonalnego można zakwalifikować jedynie osoby, które spełniają określone kryteria hormonalne

Leczenie klimakterium u mężczyzn podejmuje się jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu przesłanki. Do leczenia hormonalnego można zakwalifikować jedynie osoby, które spełniają określone kryteria hormonalne. Terapię należy podjąć wówczas, gdy występują objawy hipogonadyzmu, czyli zaburzenia wzwodu, zespół metaboliczny, osteoporoza, cukrzyca typu 2, przewlekłe zmęczenie, zaburzenia koncentracji znacznie utrudniające codzienne funkcjonowanie, depresja.

Wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że wyżej wymienione choroby związane są z andropauzą, to należy oznaczyć stężenie TT, LH i obliczyć wskaźnik niedoboru testosteronu, a także przeprowadzić badanie urologiczne. Niekiedy konieczne jest również wykonanie biopsji gruczołu krokowego (po konsultacji z urologiem).

Konieczność wdrożenia leczenia andropauzy zachodzi u mężczyzn, u których stężenie testosteronu wynosi < 8 nmol/l (2,3 ng/ml). Rozważyć je można również u mężczyzn, u których stężenie tego hormonu mieści się w granicach 8–12 nmol/l (2,3–3,46 ng/m). Przy czym w tym drugim przypadku zazwyczaj wdraża się leczenie próbne, które trwa ok. 3 miesięcy.

Podstawowe przeciwwskazania do leczenia andropauzy testosteronem to rak gruczołu krokowego, rak piersi, gruczolak stercza, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), zespół bezdechu sennego.

Leczenie testosteronem, przeprowadzane pod kontrolą i z zalecenia lekarza, jest bezpieczne. Jednakże wiąże się z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych, w tym zwłaszcza: nadmiernej tkliwości klatki piersiowej, wzrostu wartości hematokrytu i erytrocytów. Obecnie w Polsce dostępne preparaty z testosteronem do stosowania domięśniowego, doustnego i przezskórnego. Za najbezpieczniejsze uważa się preparaty przezskórne, które są dobrze tolerowane.

Mężczyźni, którzy nie kwalifikują się do hormonalnego leczenia andropauzy, powinni rozważyć stosowanie preparatów bez recepty. Tabletki na męską menopauzę w swoim składzie zazwyczaj mają zioła i substancje mineralno-witaminowe, w tym m.in.:

• olej z siemienia lnianego, który stanowi drogocenne źródło nasyconych kwasów tłuszczowych, które pozytywnie wpływają na stan prostaty,

• witaminę E, która sprzyja regeneracji komórek układu moczowo-płciowego,

• mangan, który sprzyja utrzymywaniu funkcji seksualnych,

• selen, który poprawia ruchliwość plemników,

• ashwagandhę, która znana jest także pod nazwą indyjski żeń-szeń, sprzyja ona utrzymaniu płodności u mężczyzn,

• kurkumę, która ze względu na wysoką zawartość przeciwutleniaczy pozytywnie wpływa na funkcjonowanie męskiego układu płciowego.

eprasa.pl 52bb4ee36e

SANATORIA

Najlepsze sanatoria dla reumatyków. W tych miejscach pozbędziesz się bólu

Jeśli zmagasz się z chorobą reumatyczną i odczuwasz stały dyskomfort, wybranie odpowiedniego sanatorium jest kluczowe

Emil Hoff

Wiele Polek i Polaków zmaga się ze schorzeniami reumatycznymi, takimi jak reumatoidalne zapalenie stawów (czyli tzw. gościec przewlekle postępujący), choroba zwyrodnieniowa, toczeń rumieniowaty, reaktywne i łuszczycowe zapalenie stawów, osteoporoza, ale też dna moczanowa czy zespół cieśni kanału nadgarstka.

Schorzenia reumatyczne cechują się tym, że są wyjątkowo nieprzyjemne: pacjentom doskwierają ból, obrzęki, zwyrodnienia. Co więcej, choroby reumatyczne postępują i w końcu mogą doprowadzić do niepełnosprawności.

Nic więc dziwnego, że pacjenci starają się jak mogą, żeby uzyskać odpowiednią pomoc medyczną. Ważną częścią leczenia chorób reumatycznych może być korzystanie z oferty uzdrowiskowej. Warto zaplanować turnus w uzdrowisku jesienią i zimą, kiedy pobyty na NFZ są tańsze.

Leczenie sanatoryjne chorób reumatycznych może mieć różnorodne formy:

• Hydroterapia i balneoterapia: w postaci kąpieli w wodach mineralnych i solankowych, okładów z borowiny, masaży wodnych.

• Fizykoterapia: zabiegi takie jak krioterapia, elektroterapia, magnetoterapia, laseroterapia i leczenie ultradźwiękami, wykonywane z użyciem specjalistycznego sprzętu i pod nadzorem rehabilitantów, często w specjalnych sanatoryjnych szpitalach reumatologicznych.

• Kinezyterapia: leczenie ruchem w ramach specjalnych treningów, gimnastyki i ćwiczeń w wodzie.

Celem leczenia jest jednak zawsze ten sam: redukcja bólu, zmniejszenie stanów zapalnych i poprawa ruchomości stawów.

Które sanatoria w Polsce mogą pomóc uwolnić cię od nieprzyjemnych dolegliwości reumatycznych? Porównałem 11 sanatoriów reumatologicznych z całej Polski.

W Polsce jest z czego wybierać, jeśli chodzi o sanatoria z profilem reumatologicznym, zajmujące się leczeniem chorób reumatycznych. NFZ podaje łącznie aż 41 miejscowości w górach, nad morzem i na nizinach, w których można leczyć bóle reumatyczne i zwyrodnienia.

By wybrać najlepsze polskie sanatoria dla reumatyków, zawęziłem listę do tych, które rzeczywiście specjalizują się w reumatologii i oferują turnusy na NFZ.

Ale skąd wiadomo, które sanatoria są faktycznie najlepsze? Świetnym sposobem ustalenia, gdzie turnusy są najbardziej wartościowe, jest zapoznanie się z opiniami samych kuracjuszy na temat danego ośrodka. Przewertowałem napisane przez Polki i Polaków recenzje sanatoriów dla reumatyków, opublikowane w Opiniach Google, i na ich podstawie stworzyłem ranking TOP 11 najlepszych ośrodków leczniczych.

Kuracjusze oceniają w swoich recenzjach wszystko: jakość i różnorodność zabiegów, komfort pokoi, jedzenie, poziom obsługi i podejście do pacjenta. Ich opinie to więc genialne źródło rzetelnej wiedzy o tym, jak faktycznie działa i traktuje swoich gości dany ośrodek.

Mój ranking opiera się na punktacji. Im więcej punktów, tym wyższa pozycja w rankingu.

Liczba punktów zależna jest od średniej ocen danego sanatorium dla reumatyków w Google i liczby recenzji napisanych przez kuracjuszy (im więcej recenzji, tym rzetelniejsza średnia ocen).

Ranking najlepszych sanatoriów w Polsce dla osób cierpiących na reumatyzm:

Miejsce 11: Balnea Medical SPA w Inowrocławiu

• Średnia ocen: 4,9
• Liczba recenzji: 85
• Punktacja: 416,5 + 500 = 916,5 pkt



FOT. ELIZA CIEPIELEWSKA

Ważną częścią leczenia chorób reumatycznych może być korzystanie z oferty uzdrowiskowej. Warto zaplanować turnus w uzdrowisku jesienią i zimą, kiedy pobyty na NFZ są tańsze

Miejsce 10: Sanatorium Gracja w Ciechocinku

• Średnia ocen: 3,8
• Liczba recenzji: 389
• Punktacja: 1478,2 – 500 = 978,2 pkt

Miejsce 9: Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego „Kresowiak" w Horyńcu-Zdroju

• Średnia ocen: 4,5
• Liczba recenzji: 158
• Punktacja: 711 + 500 = 1211 pkt

Miejsce 8: Świerkowy Zdrój Medical SPA Iwonicz-Zdrój

• Średnia ocen: 4,0
• Liczba recenzji: 435
• Punktacja: 1740 – 500 = 1240 pkt

Miejsce 7: Sanatorium Uzdrowiskowe Dedal w Polańczyku

• Średnia ocen: 4,3
• Liczba recenzji: 291
• Punktacja: 1251,3 pkt

Miejsce 6: Centrum Medyczne Karpacz

• Średnia ocen: 4,1
• Liczba recenzji: 357
• Punktacja: 1463,7 pkt

Miejsce 5: Świerkowy Zdrój Medical SPA Rymanów-Zdrój

Średnia ocen: 4,4
Liczba recenzji: 460
Punktacja: 2024 pkt

Miejsce 4: Sanatorium Uzdrowiskowe Krystynka w Ciechocinku

Średnia ocen: 4,6
Liczba recenzji: 513
Punktacja: 2359,8 + 500 = 2859,8 pkt

Miejsce 3: Uzdrowisko Ustroń, sanatorium Równica

• Średnia ocen: 4,1
• Liczba recenzji: 811
• Punktacja: 3325,1 pkt

Równica ma ogólnie dobre opinie wśród kuracjuszy, co w połączeniu z bardzo dużą liczbą recenzji czyni z niej doskonały wybór na turnus.

Miejsce 2: Sanatorium Uzdrowiskowe Augustów Medical SPA

• Średnia ocen: 4,6
• Liczba recenzji: 693
• Punktacja: 3187,8 + 500 = 3687,8 pkt

Sanatorium Spółki BiaVita w Augustowie ma bardzo wysoką średnią ocen przy dużej liczbie recenzji w Google. Kuracjusze chętnie dzielą się w swoich recenzjach swoimi wrażeniami i zaletami tego miejsca.

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju

• Średnia ocen: 4,2
• Liczba recenzji: 942
• Punktacja: 3956,4 pkt

Sanatorium Włókniarz jest niezwykle popularne (niemal 1000 recenzji w Google!) i cieszy się dobrymi opiniami kuracjuszy. Według moich wyliczeń to najlepsze w Polsce sanatorium dla osób zmagających się z chorobami reumatycznymi.

BADANIA

Te badania wykonasz bez skierowania i opłat

Katarzyna Wąś-Zaniuk

20 października obchodziliśmy Europejski Dzień Seniora. To dobra okazja, by przypomnieć, że osoby starsze mogą korzystać z szeregu bezpłatnych świadczeń zdrowotnych finansowanych przez państwo. Które badania i szczepienia są dostępne dla seniorów za darmo?

• RSV, znany również jako syncytialny wirus oddechowy, stanowi szczególne zagrożenie dla małych dzieci i osób starszych, zwłaszcza tych, które cierpią na choroby przewlekłe, są po przeszczepach, mają wady serca, lub przyjmują leki immunosupresyjne. RSV może wywołać zapalenie płuc, niewydolność serca lub niewydolność oddechową. W naszym kraju dla seniorów dostępne są refundowane szczepienia przeciwko wirusowi RSV. Osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionki Abrysvo i Arexvy całkowicie za darmo. Z kolei pacjenci w wieku 60-64 lata mają prawo do 50 proc. refundacji, dzięki czemu płacą wyłącznie połowę ceny preparatu. W każdym z tych przypadków konieczne jest uzyskanie recepty na szczepionkę refundowaną.

• Wraz z nadejściem chłodniejszych, jesiennych dni rozpoczyna się sezon zachorowań na grypę. To doskonały moment, by zadbać o swoje bezpieczeństwo i skorzystać ze szczepienia na grypę. Dla seniorów po 65. roku życia taki preparat jest bezpłatny, a samo szczepienie można wykonać zarówno w przychodni POZ, jak i w wielu polskich aptekach. 100 proc. refundacją objęte są preparaty Vaxigrip Tetra i Influvac Tetra.

• Mammografia to proste, nieinwazyjne badanie, które w ramach programu profilaktyki raka piersi przysługuje kobietom w wieku 45-74 lat. Metoda ta cechuje się bardzo wysoką skutecznością w uwidacznianiu mikrozwapnień i drobnych zmian w piersiach o budowie tłuszczowej. Kobiety, które nie miały wcześniej zdiagnozowanej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi, mogą zgłosić się na mammografię co 24 miesiące.

• Dzięki kolonoskopii możemy wykryć nie tylko rozwijający się nowotwór, ale również polipy czy zmiany przednowotworowe, które mogą zostać usunięte, zanim jeszcze przekształcą się w raka. To właśnie z tego powodu badanie stanowi podstawę programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Bezpłatne badanie w programu profilaktycznego przysługuje osobom w wieku od 50 do 65 lat.

eprasa.pl 52bb4ee36e

ALKOHOL I NOWOTWORY



FOT. PSODAZ, 123RF.COM

Okazuje się, że lekarze bardzo często ignorują kluczowy czynnik odpowiedzialny za powstawanie raka piersi, czyli alkohol. Jest szansa, że dzięki nowym narzędziom to się zmieni

Alarm WHO: lekarze ignorują bardzo ważny czynnik powstawania raka piersi

Picie alkoholu jest uznanym czynnikiem ryzyka raka piersi, ale lekarze rzadko pytają pacjentki o to, czy go spożywają – alarmuje Światowa Organizacji Zdrowia (WHO).

Emil Hoff

WHO uruchomiła specjalną nową platformę cyfrową z wbudowanym asystentem opartym na AI. Narzędzie to dostarcza pracownikom ochrony zdrowia niezbędnego wsparcia do prowadzenia z pacjentami rozmów na temat związku między spożywaniem alkoholu a ryzykiem zachorowania na nowotwory.

Alkohol karmi nowotwory, ale pacjenci o tym nie wiedzą

Alkohol przyczynia się do powstania co najmniej siedmiu rodzajów nowotworów, w tym raka piersi, a także chorób układu krążenia i wątroby. Mimo to wiele osób w regionie europejskim WHO wciąż nie zdaje sobie sprawy z tych zagrożeń.

Brak wiedzy jest szczególnie widoczny w przypadku raka piersi. W 14 krajach, w których WHO Europa przeprowadziła badania, zaledwie 15 procent respondentów wiedziało, że alkohol może przyczyniać się do rozwoju raka piersi. Wśród kobiet świadomość ta wynosiła jedynie 21 procent.

– Szkody wyrządzane przez alkohol nie są abstrakcyjne. Mogą to być choroby serca i wątroby. Może to być dziecko narażone na alkohol przed urodzeniem. Może to być lęk i depresja. A może to być kobieta, u której rozwinie się rak piersi, a która nigdy nie została poinformowana o ryzyku związanym z alkoholem – mówi dr Carina Ferreira-Borges, regionalna doradczyni WHO Europa ds. alkoholu. Jak przypomniała, badania przesiewowe i krótkie interwencje stanowią dla specjalistów praktyczne narzędzie pozwalające zidentyfikować ryzyko związane ze spożywaniem alkoholu, zanim pojawią się poważniejsze problemy.

Dlaczego lekarze nie pytają o alkohol?

Niestety, spożywanie alkoholu jest często tym modyfikowalnym czynnikiem ryzyka dla zdrowia, o którym pracownicy ochrony zdrowia rozmawiają z pacjentami najrzadziej – znacznie rzadziej niż o paleniu tytoniu, aktywności fizycznej czy sposobie odżywiania.

Specjalistom może brakować czasu, odpowiedniego przeszkolenia lub pewności siebie. Mogą nie wiedzieć, w jaki sposób poruszyć kwestię spożycia alkoholu, aby rozmówcy nie poczuli się oceniani.

Uruchomione przez WHO centrum ds. badań przesiewowych i krótkich interwencji w zakresie spożycia alkoholu (WHO Alcohol Screening and Brief Interventions Hub) gromadzi w jednym miejscu wiarygodne dane i praktyczne narzędzia, które są potrzebne do przeprowadzenia takiej rozmowy.

Dwa cenne narzędzia

1/Pracownicy ochrony zdrowia mogą korzystać z kwestionariusza AUDIT – 10-punktowego narzędzia przesiewowego – aby ocenić poziom ryzyka związanego z piciem alkoholu u danej osoby.

2/ SBI Assistant, narzędzie oparte na sztucznej inteligencji, pomaga użytkownikom ustalić, jak rozpocząć rozmowę lub znaleźć odpowiednie materiały.

Stworzony przez WHO asystent udziela odpowiedzi wyłącznie na podstawie określonego zestawu dowodów naukowych oraz materiałów opracowanych przez organizację. Przy każdej odpowiedzi wskazuje źródło informacji i podpowiada, z jakiego narzędzia można skorzystać np. podczas konsultacji lekarskiej.

Źródło: PAP

Tragiczna statystyka, ale jest i szansa

W 2020 roku w Europie alkohol był przyczyną ponad 39 tysięcy przypadków zachorowań na raka piersi. Badania przesiewowe i krótkie interwencje stanowią praktyczne narzędzie pozwalające zidentyfikować ryzyko związane ze spożywaniem alkoholu.

PRZEPISY

Dobra wiadomość dla niepełnosprawnych. Ten obowiązek ma wreszcie zniknąć

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Otrzymanie karty parkingowej od lat wiąże się z formalnościami, które dla osób z niepełnosprawnościami są szczególnie uciążliwe. Jednym z największych problemów jest obowiązek osobistego złożenia wniosku. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapowiada jednak zmiany, które mają uprościć całą procedurę.

Jak przekazała Monika Sikora, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, prowadzone są prace nad zmianą przepisów, które mają zlikwidować obowiązek osobistego składania wniosków o wydanie karty parkingowej. W przyszłości dokument będzie można uzyskać także po przesłaniu wniosku pocztą lub przez upoważnioną osobę.

Osobiście trzeba złożyć wniosek, ale są wyjątki

Obecnie przepisy nie pozostawiają w tej kwestii dużej swobody. Osoba ubiegająca się o kartę parkingową musi co do zasady osobiście złożyć wniosek i podpisać go w obecności przewodniczącego powiatowego lub miejskiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności albo osoby przez niego upoważnionej. Nie ma możliwości, by formalności w jej imieniu załatwił pełnomocnik.

Od tej zasady przewidziano jedynie nieliczne wyjątki. W przypadku osób poniżej 18. roku życia lub całkowicie ubezwłasnowolnionych wniosek mogą złożyć rodzice albo opiekunowie prawni.

Z kolei osoby częściowo ubezwłasnowolnione mogą być reprezentowane przez ustanowionego przez sąd kuratora. Dla wszystkich pozostałych osób osobiste stawiennictwo pozostaje obowiązkowe.

O kartę parkingową mogą wnioskować osoby:

- u których stwierdzono znaczne ograniczone możliwości samodzielnego poruszania,
- posiadają odpowiednie wskazanie do wydania karty parkingowej uwzględnione w orzeczeniu o niepełnosprawności, stopniu niepełnosprawności lub o ulgach i uprawnieniach.

Osoby z niepełnosprawnością, które nie ukończyły 16 lat, a występują u nich znaczne ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się również mogą ubiegać się o taki dokument.

Samo orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie jest wystarczające. Musi zawierać ono także odpowiedni symbol, oznaczający przyczynę niepełnosprawności, np. 04-O (schorzenia dotyczące narządu wzroku), 05-R (upośledzenie narządu ruchu), 10-N (schorzenie neurologiczne). Brak wskazania do otrzymania karty parkingowe w orzeczeniu wyklucza uzyskanie dokumentu, który pozwala parkować na tzw. kopertach.

Karta parkingowa umożliwia nie tylko pozostawianie samochodu na tzw. kopertach, czyli specjalnie wyznaczonych miejscach postojowych dla osób z niepełnosprawnościami. Jej posiadacze mogą również, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do wybranych znaków drogowych. Dotyczy to m.in. zakazu ruchu w obu kierunkach (B-1), zakazu wjazdu pojazdów silnikowych z wyjątkiem motocykli jednośladowych (B-3).



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Niepełnosprawnych czekają duże zmiany. Otrzymanie karty parkingowej ma być zdecydowanie łatwiejsze

eprasa.pl 52bb4ee36e

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Krystyna martwi się o Tomka. Daria i Krzysztof zamieszkali razem i obojgu jest dobrze. Jedna z pielęgniarek zgłasza Gośce, że Sara ją okradła. Monitoring nie pozostawia wątpliwości. Gośka zmierza oddać pieniądze za nią, ale coś w niej pęka. Tego dnia ma odbyć się komisja mobbingowa, Rogowski nieopatrznie mówi o tym Krzysztofowi i Darii, którzy nie mieli o tym pojęcia. Na SOR trafia kobieta w 36 tygodniu ciąży, która zemdlała w domu. Wymaga intubacji, jest nieprzytomna. Dochodzi do zatrzymania krążenia, stan pacjentki jest krytyczny. Dr Bursztyn wykonuje cesarskie cięcie. Krzysztof chce porozmawiać z synem, uwierzył w oskarżenia wobec niego. Adrian daje znać matce, że urodził jej się wnuk. Chce spotkać się z Sabiną.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Pod wiaduktem kolejowym został brutalnie zamordowany 16-letni kieszonkowiec. Gutek i Kowalski rozpoczynają śledztwo, które prowadzi ich do rodzinnej szajki złodziei na terenie Chorzowa. Głównym podejrzanym staje się ojciec ofiary – recydywista. Okazuje się jednak, że chłopak prowadził podwójne życie, a jego śmierć może mieć związek z nieudanym skokiem, zemstą i romansem z dziewczyną z bogatego domu. Finał śledztwa przynosi tragiczne konsekwencje. Równolegle Gutek dotrzymuje obietnicy i pomaga Kowalskiemu w polowaniu na Mitręgę. Jednocześnie Gutek próbuje poradzić sobie z narastającym konfliktem z synem Dawidem, który po wyroku sądu wciąż nie potrafi zaakceptować konsekwencji własnych decyzji.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Hubert w kompletnej tajemnicy przed Pauliną szykuje wypasioną podróż poślubną – oczywiście na możliwości swojego budżetu. Tymczasem Paulinę odwiedza była żona Huberta. Czy to, z czym przychodzi, pokrzyżuje plany nowożeńców? Odpowiedź wcale nie jest jednoznaczna... Z kolei Kacper składa Julce propozycję na wspólny wypad. To, czego nie wie, to że to samo popołudnie zaplanował już dla niej Paweł... Gdy panowie orientują się w sytuacji, żaden z nich nie chce być kulturalnym dżentelmenem i odpuścić. Przeciwnie, zaczyna się „walka kogutów" o pierwszeństwo! Tego Julka jednak ma dość i każe im się wreszcie dogadać. Czy to się uda? Emilka zapewnia Bartka, że cieszy się jego szczęściem. Prawda jest zgoła inna: wciąż nie może się pogodzić z utratą. Gdy Ilona próbuje nawiązać z nią relację, traci cierpliwość i wygarnia rywalce, co o niej myśli.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Lew spotyka w szpitalu Grega – Kalski zamierza wykorzystać urlop i... wrócić do pracy! Nalepa nie wytrzymuje... W tym czasie Roztocka jedzie do Eweliny, która wróciła do męża-potwora. Błaga ją, żeby ratowała siebie i córkę! Kobiety nakrywa wracający Greg. Siłą odciąga Weronikę od żony i grozi Roztockiej... śmiercią! Z kolei Judyta spędza kolejną noc z Fabianem – szczęśliwa oznajmia mu, że zarząd telewizji właśnie zatwierdził jej program! Gdy Bradecka idzie pod prysznic, Krawiec widzi w jej telefonie powiadomienie o terminie chemioterapii jej synka. Fabian alarmuje szefa – Judyta nie da rady uciągnąć nowego projektu, bo jej syn ma białaczkę! Gwiazdor jako prowadzącego proponuje siebie – w duecie z... Martą! Kajtek martwi się o sąsiadkę, którą wczoraj napadł „czyściciel" mieszkań – ale obiecał pani Janinie, że nikomu o tym nie powie. Chłopak sprytnie podpytuje rodziców, czy można kupić połowę mieszkania, w którymś ktoś żyje... Jakiś czas później Monika widzi jak sąsiadka przegania jakiegoś mężczyznę – nie wie, że ten zaproponował Janinie odkupienie jej połowy mieszkania za jakieś grosze!



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gloria z Begerem wciąż ukrywają przed wszystkimi z pracy, że na nowo są parą. Łatwo nie jest... Z kolei Maria jedzie do Krakowa, gdzie spotyka się z dawną koleżanką ze szpitala – pielęgniarką Teresą. Kobieta może jej pomóc w walce z Jakubem Dobrym. Na kolejnym dyżurze pacjentem Julki zostaje młody sprinter – nastolatek, który zemdlał podczas treningu. Gdy chłopiec przechodzi w szpitalu badania, jego serce nagle staje, a jego matka, będąca w zaawansowanej ciąży, traci w dodatku wody płodowe. Gdy doktor Zawada stawia w końcu diagnozę, okazuje się, że medycznej pomocy wymaga także ojciec młodego pacjenta. Tymczasem Blanka wciąż rozpacza po zniknięciu córki, a szalona porywaczka – Zuza – gromadzi pieniądze na ucieczkę z kraju, gotowa do wyjazdu. Mała Nina zaczyna jednak nagle poważnie chorować...

eprasa.pl 52bb4ee36e

KRZYŻÓWKA NR 167

Poziomo:

3) rysunkowy lub mieszkalny,
6) informacje w komputerze,
11) przemawia pięknym językiem,
12) mocne, ciemne piwo,
13) paraliżuje przed publicznym występem,
14) kobiecy powab i wdzięk,
15) krzykliwy ptak nadmorski,
16) dawna złota moneta wenecka,
17) jednostka administracyjna w Szwajcarii,
18) solenizantka z 25 sierpnia,
19) cieplny lub słoneczny,
21) wojskowy traktat północnoatlantycki,
23) David, aktor z serialu „Kryminalne zagadki Miami”,
26) Salvador, hiszpański malarz, surrealista,
27) Gall, autor „Kroniki polskiej”,
30) prezenterka programu „Nasz nowy dom”,
31) pieszczotliwie o małym burku,
34) Nicole, zagrała główną rolę w filmie „Australia”,
38) tajne sprzysiężenie, zmowa,
39) poręczyciel pożyczki, gwarant,
40) oficerska w polskiej armii,
41) … Cyms, polski piosenkarz i autor tekstów,
42) element elektroniczny z trzema elektrodami.

Pionowo:

1) mały chłopiec, szkrab,
2) rzadkie imię męskie,
3) przeciwnik Juliusza Cezara,
4) twarda podstawa, fundament,
5) wpleciona w warkoczyk,
6) wiara w złe duchy, diabliczność,
7) scena dla iluzjonisty i klauna,
8) wzorzec jednostki miary,
9) jednostka wojskowa w starożytnym Rzymie,
10) stan odrętwienia, zobojętnienie,
20) zakres działania, dziedzina,
22) pilnik o grubych nacięciach,
24) przyrząd do wykonywania ćwiczeń siłowych,
25) Jan, trener polskiej reprezentacji w piłce nożnej,
28) wyborczy lub elektryczny,
29) niewielka przyczyna pożaru,
31) film w reżyserii Krystyny Jandy,
32) epos Homera o wojnie trojańskiej,
33) ciężka praca, harówka,
35) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
36) Karol, śląski działacz narodowy,
37) przyroda oraz zachodzące w niej zjawiska i procesy.

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 166

R	■	C	■	T	R	A	P	■	■	S	A	N	D	■	I	■	B		
O	Ż	Y	N	A	■	T	O	S	T	E	R	■	R	U	G	I	A		
Z	■	T	■	B	I	E	G	■	■	R	E	G	A	■	N	■	S		
B	U	R	K	A	■	S	Ł	U	P	E	K	■	P	Ł	A	C	Z		
Ó	■	Y	■	K	A	T	O	■	■	N	A	W	A	■	C	■	T		
J	A	N	T	A	R	■	S	U	M	A	■	A	K	C	Y	Z	A		
■	L	■	U	■	K	■	K	■	■	D	■	C	■	U	■	B	■		
A	U	S	T	R	A	L	I	A	Ż	A	C	H	O	D	N	I	A		
■	M	■	K	■	D							T	■	A	■	Ó	■		
G	N	I	A	D	Y							A	N	K	A	R	A		
Ą	■	M	■	A	■							■	I	■	B	■	B		
S	O	B	O	L	E							W	E	R	S	J	A		
Z	■	R	■	L	■							■	C	■	U	■	Ż		
C	H	Y	B	A	■							■	K	O	R	F	U		
Z	■	K	■	S	T	R	Z	Y	K	A	W	K	A	■	D	■	R		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

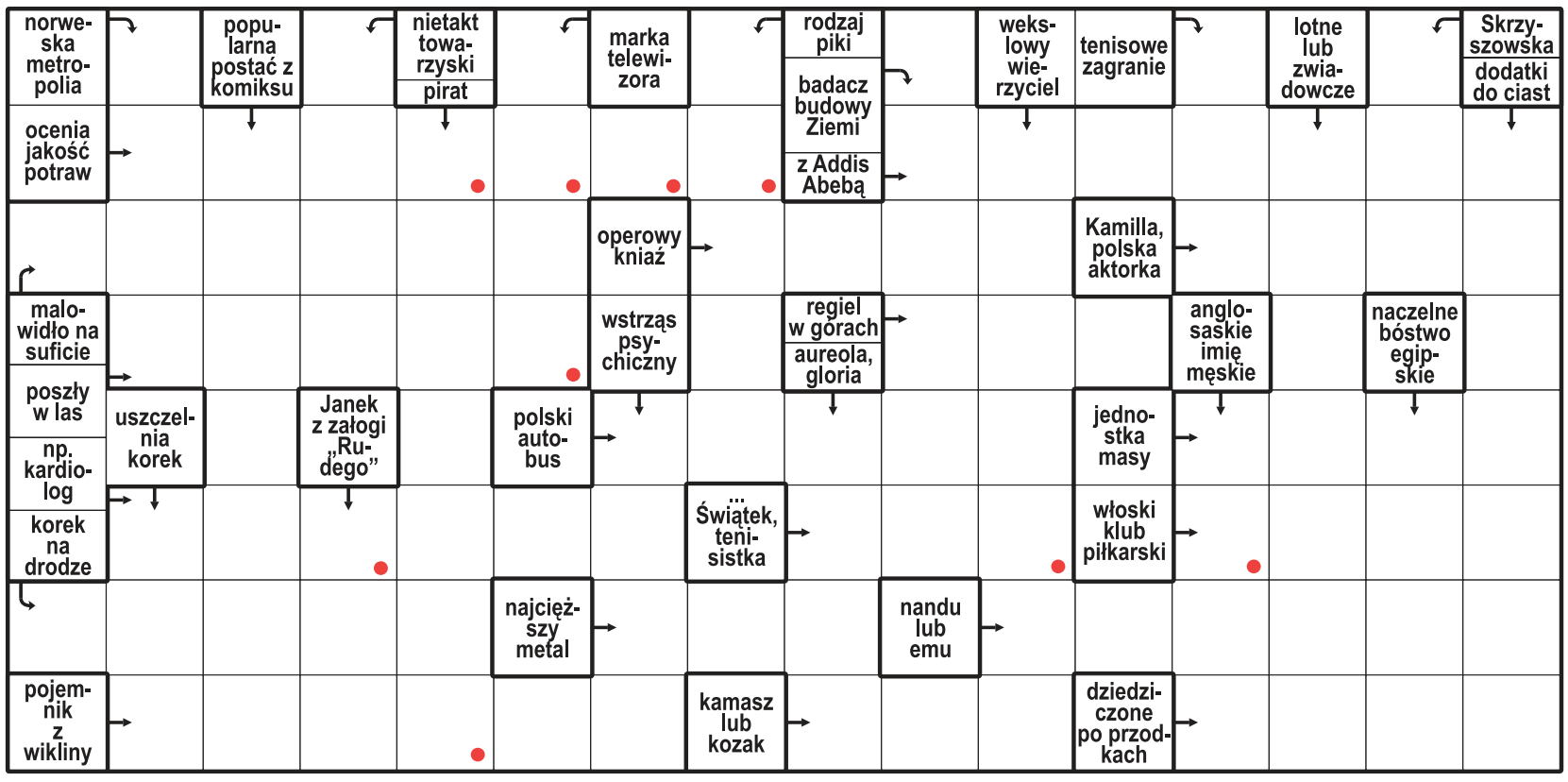

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZYKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie pod wpływem emocji. Horoskop dzienny mówi, że ktoś miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja rozmowom i planom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość i nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi pamiętać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na środę mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny podpowiada, by nie bać się wyrażać uczuć.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś ważnego. Horoskop na dziś sugeruje nie zdradzać jednak wszystkich swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja przygodom i nowym znajomościom. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć też chwilę dla siebie i bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop na dziś mówi, że postanowisz to uczcić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje propozycje będą padać na podatny grunt. Horoskop dzienny na środę zapowiada udany dzień.

eprasa.pl 52bb4ee36e

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka | nto | nto.pl | naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011603636

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W OPOLU

OGŁASZA

NA DZIEŃ 18.11.2026 R., NA GODZ. 12.00
USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA NABYCIE UPRAWNIEŃ DO ZAWARCIA UMOWY
O USTANOWIENIE I PRZENIESIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI
2-POKOJOWEGO LOKALU MIESZKALNEGO
PRZY UL. J. BYTNARA RUDEGO 3B/105 O P.U. 47,90 m².
DO LOKALU PRZYNALEŻY PIWNICA O POW. 2,71 m²

Cena wywoławcza wynosi **396.000,00 zł.**

Charakterystyka energetyczna ww. lokalu:

EU = 75,02 kWh/(m²·rok) U_{oze} = 0,00%
EK = 137,43 kWh/(m²·rok) E_{co_2} = 0,0472 t CO_2/(m²·rok)
EP = 113,51 kWh/(m²·rok)

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, ul. Sosnkowskiego 40–42, w Opolu, II piętro, pokój 211.

Ze szczegółowymi warunkami przetargu można zapoznać się na stronie internetowej Spółdzielni www.sm.opole.pl lub w Dziale Organizacyjno-Członkowskim, ul. Sosnkowskiego 40–42, pokój nr 217 (telefon: 774624732, 774624702).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PROMOCJA 0010986703

nto.pl

Strefa Biznesu



nto.pl/strefa-biznesu

AUTOPROMOCJA 0011361391



Oddaj social media w dobre ręce!

Prowadzenie firmowych profili w social mediach, wymaga dużego zaangażowania, nakładu czasu i doświadczenia. To ciągła edukacja, długofalowe strategiczne działania, spójne ze strategią firmy. Skup się na prowadzeniu biznesu – social media zostaw nam!

Dyrektor Biura Reklamy
Tomasz Jaroch | tjaroch@nto.pl

Dlaczego warto wybrać właśnie nas?

- **Efektywność**
- **Profesjonalizm**
- **Przejrzystość współpracy**
- **Zysk**
- **Indywidualne podejście**

Twoi klienci są w social mediach.

Aktywne prowadzenie firmowego konta zwiększa rozpoznawalność marki, pozwala dotrzeć do nowych klientów, buduje zaufanie i profesjonalny wizerunek. Regularne publikowanie treści sprawia, że Twoja firma staje się bardziej widoczna, zapada w pamięć i przyciąga uwagę odbiorców.



Tak prowadzimy nasze social media

- ntopl
- nowatrybunaopolska
- @nto.pl
- nowa-trybuna-opolska

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 52bb4ee36e

PIŁKA NOŻNA

Złota Piłka dla Anglika. Wielki sukces także Polki

– Pracuj ciężko w ciszy. Niech sukces będzie twoim hałasem – napisał Harry Kane po zdobyciu debiutanckiej Złotej Piłki. Wśród kobiet o najbardziej prestiżową nagrodę otarła się Ewa Pajor. Nasza rodaczka zajęła drugie miejsce

Jacek Czaplewski



FOT. PAP/EPA

Alexia Putellas i Harry Kane zdobywcami Złotych Piłek. Gala w tym roku odbyła się w Londynie

Za nami jubileuszowa gala Złotej Piłki. Pierwszy raz trofeum przyznano w 1956 roku. Triumfował wówczas Anglik Stanley Matthews. Właśnie z tego powodu tegoroczna ceremonia odbyła się nie w Paryżu – jak w ostatnich latach – lecz w Londynie. Czyli tam, gdzie wszystko się zaczęło. I wygrał też Anglik, który był faworytem bukmacherów; choć nie ekspertów mocno tym razem podzielonych.

Organizatorzy zaliczyli zresztą wizerunkową wpadkę, obwieszczając na stronie trzech laureatów. Teksty z Kylianem Mbappe i Laminem Yamalem zniknęły. Ten z Harrym Kane'em wrócił tuż po oficjalnym werdykcie, który legendarny brazylijski Ronaldo ogłosił tuż przed północą polskiego czasu. Gdyż tak długo zajęło bowiem wręczenie wszystkich trzynastu nagród. Kane odebrał w sumie dwie statuetki, bo uznano go także najlepszym napastnikiem.

W przypadku Złotej Piłki, organizowanej przez francuski magazyn „France Football" i europejską federację UEFA, zdecydowały głosy dziennikarzy z całego świata. Polskę reprezentował Maciej Iwański z redakcji TVP Sport. On i pozostałych 99 jurorów musiało zagłosować na dziesięciu spośród trzydziestu nominowanych. Ocenianych nie za rok kalendarzowy, ale do czerwcowych mistrzostw świata włącznie. Szczegółową punktację, czyli kto jak na kogo głosował, poznamy w weekend.

Wiemy zatem, że wygrał Harry Kane, ale nie wiem, z jaką przewagą. 33-latek grający dla niemieckiego Bayernu Monachium na podium wyprzedził Kyliana Mbappe i trzeciego Lamine'a Yamala. Dopiero siódme miejsce zajął triumfator ubiegłej edycji, Ousmane Dembele. Piąty był Leo Messi, który z ośmioma zwycięstwami pozostaje rekordzistą tej nagrody. Poza trzydziestką nominowanych znaleźli się natomiast Robert Lewandowski i Cristiano Ronaldo. – Brakuje mi słów. Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Domyślam się, że w tym roku wybór nie był łatwy – wyznał Kane, dziękując bliskim z rodziny i drużyny, w tym przebywającemu w szpitalu trenerowi Vincentowi Kompany'emu, który kilka dni wcześniej zasłabł podczas treningu.

Za co doceniono Kane'a? Złośliwi stwierdzą, że za sezon w Bayernie, a przecież podobnych Lewandowski zaliczył tam co najmniej kilka. Anglikowi nie udało się zdobyć Ligi Mistrzów ani tytułu mistrza świata, ale indywidualnie był nie do zatrzymania, o czym świadczą aż 73 strzelone gole w 65 występach dla klubu i kadry. To pierwszy „angielski" triumf w Złotej Piłce od 2001 roku, gdy wyróżniono Michaela Owena. Jeszcze dłużej czekał Bayern, bo od 1981 roku, kiedy Karl-Heinz Rummenigge zwyciężył trzeci raz z rzędu. Dla Kane'a, w dowód uznania, na złoto podświetlono w poniedziałek Allianz Arenę.

My też mieliśmy podczas ostatniej gali wielki powód do dumy. 29-letnia Ewa Pajor pierwszy raz w karierze zajęła drugie miejsce, dorównując sukcesowi Lewandowskiego z 2021 roku. On wtedy przegrał z Messim, ona teraz tylko ze swoją niedawną koleżanką z Barcelony Alexią Puttellas. Wspólnie świętowały mistrzostwo Hiszpanii, puchar kraju i Superpuchar, a także wygranie Ligi Mistrzyń, w której nasza rodaczka została królową strzelczyń i najlepszą zawodniczką samego finału. Wkrótce przed nią kolejne wyzwanie – 1 grudnia zagra z reprezentacją Polski w II rundzie baraży o mistrzostwa świata.

Podczas tegorocznej gali Złotej Piłki wręczono także nagrody w innych kategoriach. Najlepszym bramkarzem uznano Unaia Simona z Athletic Bilbao. Najlepszym młodym piłkarzem został ponownie Lamine Yamal z FC Barcelony. Tytuł najlepszego trenera powędrował natomiast do selekcjonera reprezentacji Hiszpanii Luisa de la Fuente w dowód uznania za zdobycie mistrzostwa świata od razu po mistrzostwie Europy. Najlepszym klubem okazało się PSG.

TENIS

Chwalińska „największą niespodzianką" 2026 – zdaniem Navratilovej

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wycofała się z turnieju WTA 500 Pacific Open w Tokio z powodu kontuzji lewego uda, ale została pochwalona przez legendę kobiecego tenisa, Amerykankę czeskiego pochodzenia Martinę Navratilovą.

Maja Chwalińska na początku roku plasowała się na 146. miejscu w światowym rankingu i nie miała żadnych znaczących osiągnięć w WTA Tour. Ale później 25-letnia Polka przeszła kwalifikacje do French Open i zaskoczyła tenisowy świat, docierając do finału Rolanda Garrosa, gdzie przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą.

Niestety, Maja podczas pierwszego meczu na Wimbledonie doznała kontuzji kostki i w kolejnych pięciu turniejach miała bilans 1-5.

Jednak podczas azjatyckiego swinga Chwalińska całkowicie odwróciła losy swojej kariery, najpierw docierając do półfinału w WTA 500 w Singapurze, a następnie dochodząc do finału turnieju WTA 1000 w Wuhan i zdobywając swój pierwszy tytuł WTA.



FOT. APPP/EAST NEWS

Triumf w Wuhan pozwolił Mai awansować na 11. miejsce w rankingu, co jest jej najwyższą pozycją w karierze.

Legendarna amerykańska tenisistka czeskiego pochodzenia, Martina Navratilova, zapytana o największą niespodziankę sezonu 2026, przyznała, że nie spodziewała się tak wielkiej kariery Chwalińskiej, a także doceniła wyjątkowy styl gry Polki.

– Dla mnie awans Mai Chwalińskiej do finału French Open był niespodzianką. Teraz znajdzie się w pierwszej dwudziestce na świecie i gra w tenisa w starym stylu. Dla mnie to największa niespodzianka. Maja Chwalińska, chapeau bas – powiedziała 18-krotna mistrzyni Wielkiego Szlema w Tennis Channel.

Przed tym rokiem Chwalińska nigdy nie dotarła do finału WTA i przez większość swojej kariery rywalizowała na poziomie niższym niż główny tour.

Występująca w Kantonie Magda Linette w pierwszej rundzie WTA 250 Guangzhou International Women's Open pokonała zajmującą 105. miejsce w światowym rankingu Rosjankę Anastasję Zacharową 7:6 (8-6), 6:4 i w drugiej zagra z rozstawioną z numerem 4 Austriaczką Lilli Tagger, która wyeliminowała słynną Amerykankę Venus Williams 6:2, 6:2.

Hubert Hurkacz w pierwszej rundzie ATP 500 Swiss Indoors Basel w Bazylei zwyciężył Belga Zizou Berg-sa 3:6, 6:3, 6:4 i w 1/8 finału zmierzy się z Duńczykiem Holgerem Rune.

0011604251

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

dla trenera

Bolesława Kardeli

z powodu śmierci

Żony

składa

Klub Sportowy Budowlani Opole

eprasa.pl 52bb4ee36e

PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie ostatnich gier w opolskiej klasie okręgowej

Wiktor Gumiński

Prezentujemy wyniki wszystkich spotkań 13. kolejki Football World Klasy Okręgowej oraz strzelców goli w poszczególnych meczach.

GRUPA 1

LZS Mechnice - OKS Oras Olesno 1-0 (1-0)
Bramka: 1-0 Khomonchak - 12.
Stal II Brzeg - Skalnik Gracze 3-2 (1-2)
Bramki: 1-0 Staniów - 16., 1-1 Mączyński - 37., 1-2 D. Dulski - 43., 2-2 Jakubik - 74., 3-2 Galant - 85.
Orzeł Źlinice - Stegu Start Jełowa 3-1 (1-1)
Bramki: 0-1 Poznański - 5., 1-1 Błazy - 23., 2-1 Mokrzycki - 48., 3-1 Grel - 60.
KS Krasiejów - Swornica Czarnowąsy Opole 5-2 (2-2)
Bramki: 0-1 Zyków - 9., 1-1 Krawczyk - 20., 2-1 Skorzybót - 27., 2-2 Miłejski - 37., 3-2 Pudlik - 58., 4-2 Gos - 62., 5-2 Mroszczyk - 81.
LZS Ligota Turawska - TOR Dobrzeń Wielki 6-2 (1-1)
Bramki: 1-0 Begar - 1., 1-1 Passon - 22., 2-1 Gadecki - 50., 3-1 Matkowski - 62., 4-1 Mioduszewski - 72., 5-1 Mioduszewski - 80., 5-2 Wróbel - 82., 6-2 Rychlik - 90+1.
Motor Praszka - LZS Kuniów 0-2 (0-2)
Bramki: 0-1 Wietecki - 25., 0-2 Wietecki - 28.
Chrząszcz Chrząszczyce - Źródło Krośnica 1-3 (1-1)
Bramki: 1-0 Wieczorek - 25., 1-1 Stępień - 37., 1-2 Daniel - 80., 1-3 Jagusz - 90+6.
Piast Strzelce Opolskie - Żubry Smarchowice Śląskie 0-5 (0-1)
Bramki: 0-1 Yatsykevych - 11., 0-2 Gałaszewski - 50., 0-3 Paterkiewicz - 51., 0-4 Leszczyński - 80., 0-5 Wolniewicz - 86.

1.KS Krasiejów	13	31	49-14
2.Orzeł Źlinice	13	31	46-22
3.Źródło Krośnica	13	28	52-28
4.Stal II Brzeg	13	27	39-34
5.TOR Dobrzeń Wielki	13	26	35-17
6.Skalnik Gracze	13	23	33-20
7.LZS Mechnice	13	22	31-26
8.OKS Olesno	13	21	34-20
9.LZS Ligota Turawska	13	20	29-22
10.Żubry Smarchowice Śl.	13	19	32-26
11.Chrząszcz Chrząszczyce	13	16	22-38
12.LZS Kuniów	13	12	13-28
13.Start Jełowa	13	12	17-42
14.Motor Praszka	13	11	12-37
15.Swornica Czarnowąsy	13	3	12-39
16.Piast Strzelce Opolskie	13	0	16-59



FOT. MATERIAŁY STALI BRZEG

Rezerwy Stali Brzeg dzielnie poczynają sobie w rozgrywkach grupy 1. Właśnie odniosły trzecie zwycięstwo z rzędu

GRUPA 2

Orzeł Branice - GKS Głuchołazy 5-2 (0-2)
Bramki: 0-1 Dziwisz - 38., 0-2 Malyk - 43., 1-2 Leszczyński - 46., 2-2 Leszczyński - 57., 3-2 Wróblewski - 64., 4-2 Sinhaievskyi - 72., 5-2 Sinhaievskyi - 79.
GKS Triobud Grodków - KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle 5-0 (2-0)
Bramki: 1-0 Smok - 26., 2-0 Rabanda - 29., 3-0 Sikorski - 48., 4-0 Sikorski - 52., 5-0 Haręża - 62.
LZS Racławiczki - LZS II Starowice Dolne 2-1 (0-1)
Bramki: 0-1 Należny - 19., 1-1 Menzler - 55., 2-1 Szulc - 72.
Polonia Głubczyce - KS Twardawa 3-1 (1-1)
Bramki: 1-0 Zawadzki - 22., 1-1 Remień - 35., 2-1 Rubczyński - 55., 3-1 Jamuła - 90.
Pogoń Prudnik - Union Ujazd 1-0 (0-0)
Bramka: 1-0 Mandala - 50.
Unia Krapkowice - LZS Raszowa 2-0 (2-0)
Bramki: 1-0 Wójcik - 23., 2-0 Wójcik - 45.
Chemik Kędzierzyn-Koźle - Polonia Prószków-Przysiecz 1-0 (0-0)
Bramka: 1-0 Kuźma - 47.
Czarni Otmuchów - Orzeł Reńska Wieś 5-2 (2-0)
Bramki: 1-0 Gadziała - 18., 2-0 Gadziała - 24., 3-0 Dudek - 56., 3-1 Podoluk - 72., 4-1 Ból - 76., 5-1 Szczotka - 80., 5-2 Surma - 88.

1.GKS Grodków	13	36	56-7
2.Orzeł Branice	13	32	37-14
3.Pogoń Prudnik	13	30	40-20
4.Orzeł Reńska Wieś	13	25	31-23
5.Polonia Głubczyce	13	25	28-23
6.Czarni Otmuchów	13	24	32-25
7.Union Ujazd	13	17	19-15
8.LZS II Starowice Dolne	13	17	32-32
9.KS Twardawa	13	17	20-25
10.Chemik K-Koźle	13	16	20-22
11.LZS Racławiczki	13	16	11-18
12.Unia Krapkowice	13	16	15-28
13.Polonia Prószków	13	10	19-29
14.GKS Głuchołazy	13	8	14-37
15.LZS Raszowa	13	6	11-42
16.KS Cisowa K-Koźle	13	4	16-41

PIŁKA NOŻNA

Przewaga czołowej dwójki nad resztą cały czas rośnie. Niespodzianka w Łubnianach

Wiktor Gumiński

Za nami przedostatnia seria gier w rundzie jesiennej BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej. Miano niezawodnych podtrzymały ekipy Odry II Opole i LZS-u Starowice Dolne, które w kolejny weekend zmierzą się w bezpośrednim meczu.

Wyniki meczów 12. kolejki

ODRA II OPOLE - VICTORIA ŻYROWA 4-0 (1-0)
Bramki: 1-0 Nowak - 11., 2-0 Nowicki - 76., 3-0 Kłosko - 85., 4-0 Von Oppeln Bronikowski - 90.

COROTOP MAŁAPANEW OZIMEK - LZS STAROŚCIN 3-6 (1-2)
Bramki: 1-0 Kamiński - 12., 1-1 Jurasik - 25., 1-2 Reisch - 41., 1-3 Reisch - 52., 2-3 Sypek - 61., 2-4 Jaszczyk - 64., 3-4 Rekus - 68., 3-5 Ceglarek - 83., 3-6 Reisch - 87.

ŚLĄSK ŁUBNIANY - LZS DOMASZKOWICE 1-0 (0-0)
Bramka: 1-0 Segieth - 68.

MKS GOGOLIN - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 1-1 (1-0)
Bramki: 1-0 Mizielski - 45+2., 1-1 Rypa - 90+2.

STAL ZAWADZKIE - FORTUNA GŁOGÓWEK 2-1 (1-0)
Bramki: 1-0 Pielok - 25., 2-0 Forma - 68., 2-1 Chojnowski - 90+2.

START NAMYSŁÓW - ADAMIETZ KADŁUB 4-2 (1-2)
Bramki: 1-0 Sucharski - 6., 1-1 Sowiński - 8., 1-2 Kiecko - 11., 2-2 Hugo - 53., 3-2 Hugo - 59., 4-2 Łyszczarz - 90+7.

RUCH ZDZIESZOWICE - LZS STAROWICE DOLNE 1-3 (1-2)
Bramki: 0-1 Zawada - 2., 0-2 Sluga - 8., 1-2 Giera - 33., 1-3 Skowron - 48.

Tabela

1.Odra II Opole	12	36	45-10
2.LZS Starowice Dolne	11	33	42-7
3.Ruch Zdzieszowice	12	21	31-18
4.LZS Starościn	12	21	34-27
5.Adamietz Kadłub	12	19	40-31
6.LZS Domaszkowice	12	19	21-13
7.Start Namysłów	12	19	26-26
8.Małapanew Ozimek	12	16	24-27
9.Po-Ra-Wie Większyce	12	11	18-31
10.Stal Zawadzkie	12	10	14-30
11.MKS Gogolin	12	10	18-38
12.Victoria Żyrowa	12	9	16-42
13.Fortuna Głogówek	11	8	17-28
14.Śląsk Łubniany	12	7	21-39



FOT. BARBARA CYGANIUK

Ostatni w tabeli Śląsk Łubniany sprawił sporą niespodziankę, pokonując notowany w górnej połowie tabeli LZS Domaszkowice

PIŁKA NOŻNA

Odra jak stara zgrana płyta. Piotr Plewnia znów musi ją ratować

Wiktor Gumiński

Nie minęło nawet pół roku, a Piotr Plewnia ponownie objął funkcję pierwszego trenera Odry Opole. Problem klubu leży jednak w tym, że ta sytuacja powtarza się już od wielu lat i wiąże się z wieloma nietrafionymi decyzjami zarządu.

Wszystko zaczęło się w maju 2018 roku, kiedy to Plewnia przez chwilę prowadził Odrę po zwolnieniu Mirosława Smyły. Kolejnej szansy rodowity, 49-letni Opolanin doczekał się nieco ponad rok później, kiedy to był trenerem Odry niemal przez całą rundę jesienną.

Zastąpił wtedy Mariusza Rumaka, który w Opolu nie pozostawił po sobie dobrego wrażenia. Był to jednak dopiero początek nietrafionych wyborów trenerskich, jakie w kolejnych latach (z drobnymi wyjątkami) podejmował zarząd opolskiego klubu. I właściwie za każdym razem to właśnie Plewnia, czyli wzorowy przykład człowieka mającego Odrę w sercu (zanim został trenerem, był jej wieloletnim zawodnikiem), był osobą, która z powodzeniem potrafiła posprzątać powstały bałagan.

Po zwolnieniu Dietmara Brehmera w marcu 2021 roku otrzymał szansę poprowadzenia opolskiej drużyny na dłużej. I zbudował na tyle mocny zespół, że w sezonie 2021/2022 awansował z nim do baraży o awans do PKO Ekstraklasy. A przy tym wszystkim na samą grę Odry patrzyło się wtedy naprawdę przyjemnie.

17 października 2022 roku Plewnia, po słabszym starcie sezonu, został jednak odwołany z funkcji pierwszego trenera. Zastąpił go Adam Nocoń, czyli szkoleniowiec, za którym do dziś tęskni większość kibiców Odry. W klubie podziękowano mu jednak za współpracę po sezonie 2023/2024, zakończonym... udziałem w barażach o awans do PKO Ekstraklasy.

Następcom Noconia w Opolu, czyli Radosławowi Sobolewskiemu i Jarosławowi Skrobaczowi, wiodło się znacznie gorzej, w związku z czym znów na pomoc przyszedł Plewnia. Podczas rundy wiosennej minionego sezonu z asystenta ponownie stał się pierwszym trenerem i podniósł zespół na tyle, że ten nie musiał do ostatniej kolejki drżeć o utrzymanie.

Teraz, po zwolnieniu Łukasza Tomczyka, znów przejął klub w kryzysie. Najpierw będzie musiał go wydostać ze strefy spadkowej, bo Odra aktualnie zajmuje 17. miejsce w tabeli Betclic 1 Ligi. Patrząc na to, co ogólnie dzieje się wokół opolskiego klubu, Plewnia może okazać się jednym z nielicznych trenerów, który będzie w tej chwili gotów związać się z nim na dłużej.

eprasa.pl 52bb4ee36e